Nr. 236 (3433) Warszawa, PIĄTEK 24 Sierpnia 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Artykuł St. Thugutta

W ostatnim numerze „Wyzwolenia" ukazał się artykuł **St. Thugutta** p. t.: „Co dalej?", który w prasie prawicowej, zarówno endeckiej jak sanacyjno - obszarniczej, uznany został jako kapitulacja stronnictwa „Wyzwolenia", a może i całej lewicy chłopskiej przed Rządem. Pogląd ten uważamy za tendencyjny i szkodliwy, dlatego zabieramy głos w tej sprawie.

P. Thugutt zaznacza na wstępie swego artykułu, że nie zamierza przepowiadać, co się stanie w Polsce w czasie bliższym czy dalszym, zwraca wszakże uwagę, że przeżywamy chwilę bardzo doniosłą i ważną, że w takich chwilach „należy z jaknajwiększą przezornością spojrzeć przed siebie i obmyśleć środki działania". W takich chwilach „nietyle jest ważnem wiedzieć, co będzie, ile spokojnie ustalić, co stać się może i co stać się powinno. Jedno jest pewne, że stan, jaki trwa dzisiaj, trwać długo nie może".

Zupełnie słusznie. Polityk operuje faktami, nie fikcjami. Faktem jest, że dzisiejszy stan rzeczy nie może trwać długo, faktem jest, że Rząd dąży do zmiany ustroju. Ale pozatem nie wiemy nic. Nie wiemy nic o charakterze tych zmian, ani o sposobie ich przeprowadzenia. To też p. Thugutt dobrze robi, że nie zajmuje się rozwiązaniem fikcji.

Następnie p Thugutt daje krótki zarys walki między Rządem i Sejmem i dochodzi do wniosku, że po wywiadzie marsz. Piłsudskiego „ostatnie mosty między Sejmem a Rządem zostały zerwane", w każdym razie między tą częścią Sejmu, która chce bronić konstytucji i prawa i że starcie między obu najwyższemi urzędami wydaje się być nieuniknione.

Autor, jak widać, jest zdania, że t. zw. „rozgrywka" jest nieunikniona. Tutaj możnaby mu zarzucić, a raczej on sam powinienby sobie zarzucić, że bawi się już w przepowiednie. O czemś „nieuniknionem" trudno doprawdy mówić w sytuacji, w jakiej znajdujemy się od dwu lat. Możliwe np., że Rząd rozwiąże Sejm, unikając wszelkiej rozgrywki i rozpisze nowe wybory pod hasłem takiej a takiej zmiany konstytucji. Różne „imponderabilja" mogą też zmienić stosunek Rządu do Sejmu. Ale przyznać trzeba, że przypuszczenie p. Thugutta „podzielane zresztą przez wielki odłam opinji, jest aż nadto uzasadnione. A skoro się je przyjmie, to wniosek: „być może, że Sejm w niem (starciu) przegra na razie. Być może zapanuje w Polsce inny, nowy porządek prawny" — również przyjąć należy.

Sejm może przegrać i to tylko na razie, ale nie musi przegrać. P. Thugutt jednak zgodnie z założeniem swego artykułu — „ustalić co stać się może" — wybiera najgorszą ewentualność, by określić, „co stać się powinno". I oto naprzekór kłamliwym głosom endecko - sanacyjnym nie słyszymy bynajmniej ani nuty rezygnacji ani kapitulacji. Wręcz przeciwnie. „**Naszej zgody na zniszczenie Sejmu, na odebranie ludowi prawa wyrażania swej woli, nigdy nie będzie**" — pisze p. Thugutt.

„**Nie jesteśmy też tymi, którzyby się dali zagłuszyć, uśpić albo zastraszyć. Odebrać głos możnaby nam tylko przemocą, ale niema jeszcze na szczęście w Polsce tak wielkiego więzienia, w którem daloby się zamknąć nas wszystkich**".

To nie jest głos kapitulacji.

Prawda. P. Thugutt powiada:

„Nie jesteśmy ludźmi, którzyby przegrawszy walkę polityczną, rozpoczęli wojnę domową, albo dokonywali zamachów". To jest zdanie, które najbardziej „podoba się" naszym kandydatom na jutrzejszych zwycięzców.

A dalej p. Thugutt stwierdza:

„Gdybyśmy nawet przegrali chwilowo walkę o prawo polityczne ludu, o wybieranie swoich przedstawicieli, którzyby mogli wpływać na sposób rządzenia państwem, nikt i nic nie zdoła nas powstrzymać w walce o jego prawa gospodarcze. Pomimo niechęci wszechników rządzących ministerjami, pomimo rozpaczliwego oporu ginącej Polski szlacheckiej, wzrost sił drobnego rolnika idzie naprzód jak rzeka, która wezbrała.. I jestem całkiem pewny, że o tę siłę ...rozbiją się wszelkie cudaczne pomysły uszczęśliwienia narodu bez jego udziału, czy nawet wbrew jego woli. Oto dlaczego możemy, jak sądzę, patrzeć w przyszłość spokojnie, nie trwożąc się, nie ustępując ani piędzi od swoich przekonań. Ostatecznie to wszystko, co od dwóch lat widzimy, jest w historji stawania się wielkiej Polski Ludowej tylko nic nieznaczącym szczegółem".

To, co dla p. Thugutta — a dodajmy i dla nas — jest nic nie znaczącym szczegółem, jest wydarzeniem epokowem dla Sapiehów i Lutosławskich i Fudakowskich i Gościckich. Nic tedy dziwnego, że z taką radością witają zapowiedź p. Thugutta, iż „Wyzwolenie" nie rozpocznie wojny domowej, ani nie będzie dokonywać zamachów. Dla „**ginącej Polski szlacheckiej**" jestto westchnienie ulgi, jestto nadzieja, że wprawdzie „po niej potop", ale za niej „jakoś to jeszcze będzie".

Musimy jednak dosypać nieco goryczy do tego kielicha radości. Że „Wyzwolenie" **nie rozpocznie wojny domowej** ani nie będzie robiło zamachów, jest zupełnie naturalne wobec tego, że p. Thugutt rozumowanie swe opiera tu na najgorszej ewentualności, czyli na możliwości zamachu i rozpętania wojny domowej ze strony Rządu. Nie lud przecujący atakuje w sprawie ustroju Rząd i klasy pracujące, lecz przeciwnie — klasy posiadające, zasłaniając się Rządem, **przypuszczają generalny szturm na prawa ludu**. Wojna domowa, zamachy, wychodzą z tamtej strony. Lewica zaś musiałaby w ten lub inny sposób **reagować** na te ofensywę. P. Thugutt, jako wódz stronnictwa chłopskiego, jest wiernym wyrazicielem psychiki chłopskiej, pozbawionej impulsywności rewolucyjnej i tradycji walk bezpośrednich. Byłoby demagogją zaprzeczyć temu. Ale z drugiej strony nie wolno zapominać, że masy chłopskie ulegają nastrojom miast, o ile przedmiot walki jest wspólny miastu i wsi. Gdyby z miast wyszła fala oporu przeciw ofensywie reakcji, to fala ta rozlałaby się też na wieś i pociągnęła ją za sobą.

Równie mało pociechy dla endeko - sanacji zawiera stwierdzenie p. Thugutta, że nawet w razie chwilowego przegrania walki politycznej, nikt i nic nie zdoła powstrzymać ludu w walce o prawa gospodarcze. Obszarnicy endeko - sanacyjni dopatrują się tu wyrzeczenia się polityki na rzecz ekonomji. A więc znowu „zwycięstwo" kursu pomajowego!

Ale my znowu musimy rozproszyć złudzenia. W danym wypadku być może, że idzie także o złudzenia p. Thugutta. Cóż bowiem znaczy w naszych warunkach walka o prawa gospodarcze mas chłopskich? Jestto walka o ziemię i możliwość wszechstronnego gospodarowania na niej. A właśnie ta walka ma u nas cechy walki wybitnie politycznej. Czy walka o reformę rolną nie jest walką polityczną? Czy najnowsze próby „zjednoczenia" organizacji rolniczych nie jest walką polityczną? P. Thugutt mówi o przegranej na terenie sejmowem, ale czy poza sejmem, czy w samorządach nie wre równie zacięta walka polityczna o wyparcie „partyjnictwa" i o pozostawienie na placu boju jednej partji B. B.? Czy nie odbywa się we wszystkich komórkach naszego życia samorządowego uporczywa akcja faszyzacji stosunków, stopniowego usuwania wszelkich wpływów prócz partji rządowej

Ale mamy wrażenie, że p. Thugutt, poprostu innemi słowy wyraża to samo, co my. Pisze on przecież:

„Są ludzie, którym się marzy, że się przecież uda wreszcie to harde, to niedogodne „Wyzwolenie" ze wsi wyrzucić. Ale to są dziecinne majaczenia poprostu". Lecz te dziecinne majaczenia są praktyką codzienną tych ludzi, którym idzie o wyparcie „partyjnictwa" nietylko z Sejmu, ale także — i to bodaj głównie — z samorządu i wszelkich instytucji społecznych. Kto zaś nie chce dopuścić do wyrzucenia „Wyzwolenia" ze wsi, ten musi prowadzić systematyczną walkę polityczną.

Jeszcze uwaga. Jakże nisko upadła polityczne nasza „ginąca Polska szlachecka", jeżeli jedyną legitymację dla swych zamachów na ustrój demokratyczny widzi w zaniechaniu zamachów ze strony przeciwnej. Znaczy to, że w przemocy i przewadze siły fizycznej pokłada ona całą swoją rację stanu. Nie jest to dla nas żadna nowina. Ale niech się ta „ginąca Polska szlachecka" przygotuje na to, że pewnego dnia lud pracujący przedstawi jej rachunek „zamachowy", od którego ono jej zbieleje.

J. M. B.

ZA CO SKONFISKOWANO „MIĘDZYNARODÓWKĘ"?

Doniesiliśmy przed kilku dniami o konfiskacie pieśni robotniczej „Międzynarodówki" w języku żydowskim. 17-go b. m. Sąd Okręgowy w Warszawie na posiedzeniu gospodarczem konfiskatę te zatwierdził, podając jako motywy, że: 1) pieśń tę śpiewają przeważnie komuniści i 2) zawiera ustępy, wzywające do obalenia siłą istniejącego ustroju społecznego.

Otóż my ze swej strony stwierdzamy, że „Międzynarodówkę" śpiewają nietylko komuniści. Kongres socjalistyczny w Brukseli zakończył swe obrady śpiewem „Międzynarodówki". Pieśń ta istniała i była śpiewana przez socjalistów, kiedy komunistów nie było jeszcze na świecie. Nie możemy więc zrozumieć, dlaczego Sąd warszawski odbiera tą pieśń socjalistom i ofiaruje ją komunistom.

Dalej trzeba stwierdzić, że „Międzynarodówka" jeśli wzywa do obalenia siłą istniejącego ustroju, to nie w większym stopniu, niż inne pieśni rewolucyjne, m. in. polskie, jak „Na barykady", a posiada w sobie mniej siły rewolucyjnej, niż np. „Gdy naród do boju..."

Zresztą co tu dużo mówić! Jeśli wolno śpiewać „Międzynarodówkę" po polsku, czemuż nie wolno jej śpiewać po żydowsku? Czyżby kryła w sobie niebezpieczeństwo żydowskie?

Konfiskata „Międzynarodówki" wywołała wielkie zdziwienie, ale motywy Sądu Okręgowego wprawiają wprost w zdumienie.

INTERWENCJA DELEGACJI GORNIKOW W MIN. PRACY

O PRZYSPIESZENIE PODWYŻKI

Dnia 23 b. m., delegacja Centr. Związku Górników w osobach tow. tow. sekretarzy J. Papugi, J. Bielnika, Chruszcza oraz delegatów Niewiary i Brzeczka, udała się do Min. Pracy, p. Jurkiewicza.

Delegacja zażądała załatwienia sprawy podwyżki płac górników w jaknajkrótszym czasie, ponieważ zwłoka zaostrza znacznie wrzenie wśród nędznie wynagradzanych robotników.

C. Z. G. od dłuższego czasu domaga się podwyżki płac, a załatwienie jej przeciąga się w nieskończoność, choć postulaty górników są zupełnie słuszne i możliwe do zrealizowania.

P. minister również uznał żądania robotników za słuszne i przyrzekł załatwić sprawę w przyspieszonem tempie.

**

We wczorajszym n-rze w notatce „Zatarg w przemyśle górniczym" podaliśmy mylnie wysokość żądanej przez górników podwyżki. Tę fałszywą informację dostarczyła „Korespondencja Warszawska".

W rzeczywistości górnicy domagają się 25 procent podwyżki i od żądań tych dotychczas nie odstąpili.

OTWARCIE KONFERENCJI UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ W BERLINIE

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.). Dziś o godzinie 10-ej rano w udekorowanym wspaniale gmachu parlamentu niemieckiego otwarte zostały obrady Unji Międzyparlamentarnej, w których m. in. bierze udział z Polski liczna delegacja z prof. Dembińskim na czele. Na ławach delegacji polskiej zajęli miejsca m. in. przewodniczący Komisji Spraw Zagr. Sejmu Janusz ks. Radziwiłł, były marsz. senatu Trąmpczyński, wicemarszałek Dembski, b. poseł Thugutt, poseł Graliński i poseł Dąbski.

Kongres otworzył krótkiem przemówieniem senator czechosłowacki dr. **Brabec**, wiceprzewodniczący Rady Unji w zastępstwie chorego przewodniczącego barona **Adelswerda**, proponując na przewodniczącego Kongresu byłego posła do Reichstagu, znakomitego uczonego w zakresie prawa międzynarodowego, prof. Schückinga. Wybór został przyjęty przez aklamację, poczem prof. Schücking objął przewodnictwo, wygłaszając dłuższe przemówienie inauguracyjne, w którem określił obecny moment dziejowy, jako moment przejściowy, gdzie z jednej strony widzimy zjawiska, przypominające okres ubiegły, jak zbrojenia militarne, jak konflikty międzypaństwowe i traktaty poszczególne, podczas gdy z drugiej strony zaczynają się uwydatniać już idee przyszłości w postaci rokowań o ograniczenie zbrojeń, wyroków Trybunałów Międzynarodowych i prac trybunałów rozjemczych. wreszcie w powszechnych umowach, dążących do utrzymania pokoju Zadaniem Unji Międzyparlamentarnej jest współpraca nad zrealizowaniem tego świata nowych idei politycznych i przezwyciężenie anarchji, panującej w stosunkach międzypaństwowych dawniej.

Po przemówieniu inauguracyjnem przewodniczącego, zabrał głos w imieniu Rzeszy kanclerz **Herman Müller**, by w dłuższem przemówieniu podnieść, iż katastrofa wojny światowej przerwała pracę Unji Międzyparlamentarnej tylko na pewien czas. Po wojnie Unja znowu swe prace rozpoczęła, by współdziałać nad ustaleniem pokoju na świecie.

DYSKUSJA POLITYCZNA

Po oficjalnych przemówieniach, w których z ramienia Polski przemawiał prof. Dembiński, rozpoczęła się dyskusja polityczna nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Unji. Przedstawiciel Holandji dr. Treug, były holenderski minister finansów, omawiał obszernie sprawę barjer celnych pomiędzy państwami, wyrażając ubolewanie, że niestety parlamenty przeważnie dość jednostronnie traktują zagadnienia gospodarcze. Przedstawiciel Danji, były duński minister wojny, dr. Munch, wyraził ubolewanie, że konferencja rozbrojeniowa poczyniła stosunkowo niewielkie postępy. Były minister niemiecki dr. Dawid wygłosił w toku dyskusji nad sprawą rozbrojenia obszerne przemówienie, w którem nazwał sprawę nieufności pomiędzy narodami, będące przyczyną zbrojeń i zbrojenia, stanowiące znowu przyczynę nieufności, błędnem kołem, utrudniającem owocną pracę rozbrojeniową.

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO POLSKIEJ GRUPY

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.) W toku dzisiejszych obrad unji międzyparlamentarnej przemawiał w imieniu grupy polskiej prof. Dembiński, rozpoczynając swe przemówienie w języku niemieckim, aby wyrazić przedewszystkiem podziękowanie przewodniczącemu grupy niemieckiej prof. Schueckingowi i pozostałym kolegom niemieckim za zaproszenie i gościnność okazaną posłom Polski.

W dalszym ciągu swego przemówienia, wygłoszonego dalej po francusku, mówca podniósł, że na konferencji paryskiej zwracano uwagę na różnicę, istniejące w sprawie bezpieczeństwa pomiędzy Europą Zachodnią a Wschodnią. Od tego czasu wszyscy mogli stwierdzić że jednak Europa cała stanowi jedność całość, z której nie można wyodrębniać jakichś ognisk niepokoju i nie można wytwarzać różnic pomiędzy obu częściami co do bezpieczeństwa. Polska zawsze i z największym przekonaniem przystępowała do wszelkich umów międzynarodowych, związanych ze sprawą pokoju. Projekt Kelloga, który dzisiaj znalazł żywe echo w Polsce, pokrewny jest bardzo rezolucji wniesionej przez Polskę na Zgromadzeniu Ligi Narodów we wrześniu 1927 r., domagającej się potępienia wojny. Pakt Kelloga jest jednym z najdonioślejszych zdarzeń od czasu paktu Ligi Narodów. Polska podpisze ten pakt przekonana, że stanowi on wielki krok naprzód w dziedzinie utrzymania pokoju.

NOWY PRZEWODNICZĄCY RADY KONGRESU

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.) Rada kongresu unji międzyparlamentarnej dokonała dziś w południe wyboru nowego prezydjum. W miejscu chorego dotychczas przewodniczącego barona Adelswerda na wniosek przewodniczącego grupy niemieckiej, prof. Schueckinga wybrano prezydenta francuskiej izby poselskiej Ferdynanda Bouisson. Poseł Merlain w imieniu grupy francuskiej złożył za to podziękowania i wyraził radość, że kandydatura przedstawiciel Francji została przez grupę niemiecką. Wybory przyjęte zostały burzliwemi oklaskami. Na miejsce ustępującego wiceprzewodniczącego senatora czeskiego Brabeca wybrano do rady duńskiego ministra Spraw Zagranicznych Moltesena.

WYPŁATA
ZAPOMÓG PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie wypłacać będzie zapomogi za m. sierpień z akcji doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym za wyłączeniem samotnych i żonatych bezdzietnych, którzy pobrali już 9, względnie 15 zapomóg.

Pozostali, którym zapomogi te przysługują, winni stawić się w lokalu P. U. P. P. przy ul. Ciepłej 21 w następujących terminach: w godz. od 16 do 18 — 27 sierpnia posiadacze numerków od 1 do 600. 28 b. m. od 601 do 1,200, 29 bm. od 1,201 do 1,800, 30 b. m. od 1,801 do 2,400 i 31 b. m. od 2401 do 2,600.

BEZROBOCIE
W WARSZAWIE BEZ ZMIANY

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 13 do 18-go sierpnia r. b. włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych wynosiła 8,200, w tej liczbie pracowników umysłowych było 2,900. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba pozostających bez pracy nie uległa zmianie.

W omawianym czasie wysłano jako kandydatów do pracy 462 osoby, w tej liczbie 63 pracowników umysłowych, wych, otrzymało zaś pracę 195 osób, w tej liczbie 5 pracowników umysłowych.

ORGANIZACJA
SŁUŻBY ZDROWIA W POLSCE

Departament służby zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych opracował projekt ustawy o organizacji służby zdrowia w Polsce.

Nowy projekt przewiduje przekazanie szeregu działów służby zdrowia, które dotąd były prowadzone przez państwo, samorządom. Między innemi powierzona ma być gminom miejskim i wiejskim walka z chorobami zakaźnemi. Ze względu na to, że nowy projekt poważnie obarcza samorządy, będzie on jeszcze debatowany w departamencie samorządowym i administracyjnym M. S. W.

KARTEL
PRZEDSIĘBIORCÓW BUDOWLANYCH

W związku ze względnie pomyślną konjunkturą w dziedzinie budowlanej, powstał projekt utworzenia kartelu przedsiębiorców budowlanych w Warszawie w celu dyktowania cen i podziału robót między poszczególnych przedsiębiorców.

Czy kartel istnieje już urzędowo, tego nie zdołano stwierdzić. Wiadomo tylko, że podczas ogłoszonego przetargu na jeden z gmachów przez Magistrat, zażądano od Magistratu cenę wyższą przeszło o 20 proc. w porównaniu z dotychczasową. W związku z tem Magistrat odłożył rozpoczęcie tej budowy na czas nieokreślony .

SPROSTOWANIE

W wczorajszym numerze „**Robotnika**" wkradł się przykry błąd, mianowicie w zapowiedzi o ukazaniu się książki tow. sen. **Posnera** tytuł książki wydrukowano mylnie „**Ilu jest komunistów na świecie?**" podczas, gdy tytuł książki tow. Posnera brzmi „**Pięć lat pracy w senacie Rzeczypospolitej**".

BEZPŁATNE WIZY
DLA POLSKICH ROBOTNIKÓW

Państwowy Urząd Emigracyjny przy Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej pertraktuje obecnie z władzami francuskiemi w sprawie zupełnego zniesienia przez konsulaty francuskie w Polsce opłat za wizy, wydawane obywatelom polskim udającym się na robotę do Francji Bezpłatne wizy wjazdowe do Francji przysługują już większości państw europejskich.

NOWE AMBULATORJUM KASY CHORYCH NA PRADZE

W przyszłym tygodniu Kasa Chorych przystępuje do budowy wielkiego ambulatorjum dzielnicowego na Pradze, przy ul. Jagielońskiej 34. Nowy gmach składać się będzie z czterech budynków czteropiętrowych, urządzonych według najnowszych wymagań medycyny i higjeny. M. in. wprowadzony zostanie system małych kilkuosobowych poczekalni, aby uniknąć natłoku i skupienia w jednej sali wielu osób cierpiących na różne choroby.

Nowe ambulatorjum będzie mogło obsłużyć całą dzielnicę praską, t. j. kilka tysięcy osób dziennie.

KONFERENCJA SAMORZĄDOWA

Na zasadzie uchwały C. K. W. z dnia 3 lipca r. b. zwołujemy na dzień 16 września do Warszawy Konferencję Prezydentów miast, Wice-prezydentów, Burmistrzów, Wice-burmistrzów, Wójtów, Ławników, Prezesów Rad miejskich oraz Prezesów frakcji radnych.

Pożądanem jest, by w Konferencji wzięli udział członkowie Sejmików, względnie Wydziałów sejmikowych.

Radni miejscy, delegaci O. K. R.-ów, Posłowie i Senatorowie mogą wziąć udział w Konferencji z głosem doradczym.

Konferencja potrwa prawdopodobnie dwa dni. Koszta przyjazdu i pobytu pokrywają uczestnicy Konferencji w całości.

Pożądanem jest jak najszybsze zgłasznie do Sekretarjatu Generalnego C. K. W. uczestników Konferencji oraz odnośnych wniosków względnie zmian lub uzupełnień porządku obrad Konferencji, zakomunikowanych w Okólniku Nr. 38 z dnia 31 lipca 1928 r.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

ROZMYSLANIA NA TEMAT PŁAC NIEKTÓRYCH FUNKCJONARJUSZY PANSTWOWYCH

W N-rze 14-ym Wiadomości Statystycznych znajdujemy niezwykle ciekawe zestawienie, odzwierciadlające płace etatowych funkcjonarjuszów państwowych w pierwszem półroczu 1928 roku. Ciekawe są nie same płace. Cóż w tem interesującego, że ten dostaje tyle, a ów tyle. Ciekawe jest *porównanie* tych płac, gdyż pozwala nam ono wywnioskować, jak Państwo ceni swych funkcjonarjuszów, jaką wagę do poszczególnych swych funkcji przywiązuje.

Płace są różne zależnie od tego, czy dany osobnik pracuje na prowincji, czy w Warszawie, czy ma żonę i dzieci, czy też jest kawalerem — od jak dawna pracuje. Weźmy dla przykładu płace urzędników samotnych, mieszkających na *prowincji* i będących na służbie państwowej *mniej, niż 3 lata*.

Otóż płace takich funkcjonarjuszów przedstawiają się następująco:

	zł.
Urzędnik kategorji VII	376.93
„ „ X	219.54
„ „ XIII	154.27
Profesor zwyczajny	885.97
„ nadzwyczajny	722,78
Nauczyciel szk. średn.	301,12
„ „ powszechn.	230 42
Sędzia Sądu Apel.	767,07
Sędzia Sądu Okręg	603,89
Pułkownik	916,28
Kapitan	484.43
Porucznik	365,63

Porównania narzucają się same. *Pułkownik* otrzymuje więcej nieco, niż zwyczajny profesor uniwersytetu, a o czwartą część więcej, niż profesor nadzwyczajny. Otrzymuje z górą trzy razy tyle, co nauczyciel gimnazjalny, a o połowę więcej, niż sędzia sądu okręgowego.

Kapitan też gażą góruje nad siewcami oświaty: otrzymuje z górą o połowę więcej od nauczyciela gimnazjalnego.

Nawet porucznik otrzymuje o piątą część więcej od nauczyciela gimnazjalnego, a tyle mniej więcej, co odpowiedzialny i wykształcony urzędnik VII kategorji.

Jest w tem wszystkiem coś anormalnego. Bynajmniej nie twierdzimy, że płace wojskowych są za wysokie. O, nie! Ten porucznik z 365 złotymi i ten kapitan z 484 złotymi napewno niełatwo wiążą koniec z końcem i, napewno przydałaby im się podwyżka... To też nie wysokość pensji wojskowych, ale *ustosunkowanie* tych pensji do płac funkcjonarjuszów cywilnych rzuca się w oczy, jako rzecz nienormalna.

Wilk.

ILE POLSKA WYDAJE NA PENSJE KLERU?

„**Naprzód**" pisze:

Według budżetu państwowego na rok 1928 jest w Polsce księży rzym.-katolickich 14.055, a to: 2 kardynałów 5 arcybiskupów, 17 biskupów diecezjalnych, 22 sufraganów, 248 kanoników katedralnych, 109 kanoników kolegjalnych, 155 urzędników konsystorskich, 199 profesorów seminarjalnych, 26 profesorów innych zakładów teologicznych, 2.832 kleryków, 6,579 proboszczów, 354 administratorów kościołów filjalnych, 2.859 wikarjuszów, 648 zakonników.

W porównaniu z r. 1927 powiększyła się liczba księży o 490.

Z budżetu państwowego wydatki na pensje tych księży wynoszą 19 miljonów 82 tysiące złotych, dotacje na służbę kościelną 63,298 zł., wydatki na instytucje kościelne 750.940 zł., zasiłki dla instytucyj kościelnych 20.900 zł., fundusz budowlany zasiłkowy 1 miljon 16 tysięcy złotych. Dodatki osobiste dla kardynałów po 800 zł. miesięcznie, dodatki osobiste dla arcybiskupów i biskupów po 600 zł. miesięcznie. Wizytacje biskupów 340.000 zł., prowadzenie ksiąg parafialnych 197.940 zł., wydatki rzeczowe konsystorzy 66.000 zł., wydatki na opłatę poczty 147.000 zł.

Księża wojskowi, katecheci szkolni, płace proboszczów i wikarjuszów za godziny nauki szkolnej, nie są zawarte w powyższym wykazie, lecz w innych budżetach.

Oczywiście nie wchodzą tu w rachubę olbrzymie dochody z dóbr kościelnych, opłat za usługi duchowieństwa i t. d. Dochody te wynoszą setki miljonów złotych.

Powyższe olbrzymie wydatki idą naturalnie z pieniędzy podatkowych! A mimo to kler żąda jeszcze podwyższenia wszystkich podatków o 25 proc. wyłącznie tylko na wydatki kleru!

A więc pensje z kasy rządowej, opłaty za „iura stolae" olbrzymie dochody z dóbr kościelnych — i — podwyższenie podatków o 25 proc.! Czy to nie za wiele dla uczniów i zastępców Tego, który „nie miał, gdzieby głowę skłonił!..."

MIĘDZYNARODOWA WALKA AZOTOWA
OD SZTUCZNYCH NAWOZÓW DO GAZÓW TRUJĄGYCH

W ciągu ostatnich kilku lat jesteśmy świadkami niezwykłego wzrostu produkcji azotanów, który dorównać może błyskawicznemu rozwojowi wytwórczości sztucznego jedwabiu.

Wojna i zapotrzebowanie na azotany, służące celom wojennym, spowodowały szybki wzrost tego przemysłu, który przed wojną był jeszcze w powijakach. Produkcja **czystego azotu** wzrosła z 300 tys. tonn w 1913 roku na 1.200.000 tonn w 1928, czyli w czwórnasób. Jednocześnie spadła produkcja saletry chilijskiej, którą wypiera „sztuczny" azot wydobywany z powietrza. Przed wojną saletra pokrywała 70 proc. całego zapotrzebowania na azotany, a dziś zaledwie 25 proc.

Niemcy kroczą na czele państw, produkujących (700 tys. tonn) azot. Chili ze swoją saletrą zajmuje drugie miejsce (400 tys. tonn). W Niemczech prawie cała produkcja przypada na olbrzymi koncern „I. G. Farbenindustrie". Wszystkie kraje świata biorą udział w tym wyścigu azotowym. Gdzie niema silnie rozwiniętego prywatnego przemysłu chemicznego, państwo występuje w roli przedsiębiorcy.

W Polsce mamy wielką państwową fabrykę w Chorzowie (założoną nb. podczas wojny przez Niemców do celów wojskowych). Z siedmiu tysięcy tonn w 1923 roku produkcja wzrosła do 40 tysięcy tonn w 1927 roku. Nowobudująca się fabryka państwowa w Tarnowie ma znacznie powiększyć tę liczbę.

Anglja i Stany Zjednoczone, które przy produkcji 144 wzgl. 130 tys. tonn rocznie zajmują trzecie i czwarte miejsce, budują obecnie nowe olbrzymie zakłady. Wielkie zakłady Duponta w Stanach Zjednoczonych mają zamiar podnieść swą produkcję do pół miljona tonn!

Jeżeli wzrost produkcji pójdzie takiem samem tempem, będziemy wkrótce świadkami bardzo silnej konkurencji na rynkach światowych i spadku cen. Trzeźwiejsi prywatni producenci azotonów wobec tego mówią już o międzynarodowym kartelu azotowym. Mówiono już o tym kartelu na międzynarodowej konferencji azotowej, która odbyła się na wiosnę r.b. na pewnym niemieckim okręcie, który odbywał podróż po Adrjatyku — bez świadków, bez prasy, zdala od opinji publicznej.

Zainteresowanie przemysłem azotowym jest tak wielkie nietylko dlatego, że daje on tak ważne dla rolnictwa nawozy sztuczne, ale dlatego głównie, że może być z niezmierną łatwością przetworzony na cele wojenne, dla produkcji amunicji, gazów etc I pod tym względem kwitnący wszędzie przemysł azotowy, ma wiele wspólnego z równie wspaniale kwitnącym przemysłem jedwabniczym. (js.).

RAPORT MAJOROW IDZIKOWSKIEGO I KUBALI
DLACZEGO ZAWRÓCILI?

Gabinet Ministra Spraw Wojskowych opublikował przez PAT-a oficjalny raport majora Kubali z odbytego lotu, datowany z dnia 13 b. m. ze szpitala Val de Grace w Paryżu.

Z raportu tego, opisującego szeroko poszczególnie fazy lotu — przytaczamy ustępy odnoszące się do zawrócenia polskich lotników z drogi.

O godz. 22.30 byliśmy w p. 41.30 Nord 34 West.

Gdy, celem zmierzenia zboczenia zeszedłem na spód płatowca, gdzie był zbudowany przyrząd do mierzenia, zauważyłem, że spodem kadłuba przepływa w dość znacznej ilości oliwa. Zwróciło to moją uwagę tembardziej, że silnik nie wyrzucał nazewnątrz zużytej oliwy, gdyż kadłub z zewnątrz był zupełnie czysty. Również mjr. **Idzikowski** zauważył wówczas mały spadek ciśnienia w manometrze oliwnym. Wyciągając wniosek z powyższego, t. j. że **gdzieś koło silnika wycieka oliwa, postanowiliśmy zawrócić.**

Najbliżej nas znajdowały się **Azory,** które ze względu na mgłę, zachmurzone niebo, noc, **a więc brak orjentacji** i wreszcie niemożność lądowania na wyspach, nie nadawały się do wykorzystania jako miejsca zatrzymania się. Na lot do **Nowej Ziemi** nie można było się zdecydować ze względu na odległość **1700 klm.,** przeciwny wiatr, będąca koło brzegów mgła, oraz brak linji okrętowych, a tem samem brak ewent. ratunku.

Wobec tego trzeba było lecieć w kierunku północno - wschodnim, wykorzystując dogodny wiatr południowo - zachodni, wiejący wskutek znajdującego się na północ od **Azarów** niżu barometrycznego i starać się dolecieć do najbliżej znajdującej się Hiszpanji. Zamierzona droga **przechodziła wzdłuż kilku linji okrętowych.**

Lecieliśmy we mgle, przy niebie zakrytym chmurami około 3 godzin, spotykając kilka statków po drodze. Z braku możliwości orjentacji zboczyliśmy nieco na północ od wytkniętej drogi. O godz. 6.40 byliśmy w p. 45 Nord 18 West, t. j. 700 klm. od Cape Finistere. Celem zaoszczędzenia oliwy lecieliśmy przy obrotach możliwie zredukowanych. Szybkość 140 klm. na godzinę.

Godzina 11.30. Znajdowaliśmy się na odcinku licznie uczęszczanej linji okrętowej z Kanału La Manche do Morza Śródziemnego, w **niedalekiej już odległości od brzegów Hiszpanji.**

Zauważyliśmy wówczas, że **wskazówka manometru oliwnego zaczęła spadać do 0, wskazując na zupełny brak dopływu oliwy do silnika,** a gdy w kilka chwil poczuliśmy swąd przypalonej oliwy, **zdecydowaliśmy się na wodowanie.**

Było jeszcze na tyle czasu, że mogliśmy dolecieć do jednego z 2 widzianych statków i rzucić mu zawiadomienie o zamiarze wodowania. Silnik dawał już przy pełnym gazie o 200 obrotów mniej, niż powinien.

Statek „**Samos**", płynący z Hamburga do Malty, spuścił zaraz łódź ratunkową, podając najpierw sygnał gwizdkiem, że zrozumiał. Osiedliśmy na morze, wodując pod wiatr z zatartym już silnikiem. Samolot lekko osiadł, zanurzając jedynie silnik i dolne skrzydła w wodzie.

W kilka minut przybiła do dobrze się utrzymującego na powierzchni wody płatowca łódź i zabrała nas na pokład, a w godzinę wyciągnięto również samolot, **który z braku odpowiednich zarządzeń przy wciąganiu bardzo uszkodzono, przy wodowaniu bowiem jedynie zostało złamane prawe skrzydło dolne.**

Następnego dnia rano o godz. 6 przybyliśmy do portu w Leixos koło Oporto w Portugalji, gdzie został wyładowany samolot.

Przyczyną wypadku było wyciekanie oliwy prawdopodobnie ze zbiornika, w którym znaleziono małe pęknięcie. Ostateczną przyczynę da się ustalić dopiero w Paryżu po rozebraniu silnika, ponieważ zauważone pęknięcie w zbiorniku mogło powstać nie tylko przez drganie płatowca, ale i podczas wciągania płatowca na statek.

Lot trwał 31 godzin, pozostało po skończeniu lotu jeszcze w zbiornikach 2.000 litrów benzyny, t. j. na około 18—20 godz.

Przebytych kilometrów w stronę Ameryki 3.100, w drodze powrotnej 2.060 razem około 5.200 klm. Szybkość własna płatowca była 150 — 160 klm.

WYDATKI I DOCHODY
WIĘKSZYCH MIAST W POLSCE

W ostatnim Kwartalniku Statystycznym (tom V zeszyt 2). oraz w osobnej odbitce ukazała się praca tow. **Henryka Moszczyńskiego „Wydatki i dochody większych miast w Polsce"**, w której zostały szczegółowo omówione finanse miast, liczących 20 i wyżej tysięcy mieszkańców.

Niestety jednak, nie wszystkie miasta nadesłały dostateczne szczegółowe zestawienia, wobec czego pominięto wydatki i dochody Poznania i Lwowa, nie mówiąc o miastach mniejszych.

Z powyższej pracy widzimy, że przeciętne wydatki na jednego mieszkańca Krakowa były wyższe niż w Warszawie i wynosiły 100,65 zł.,wówczas, gdy w Warszawie 76.24 zł., w Łodzi 48,94 zł., w Wilnie 46.41 zł. Również obciążenie podatkami mieszkańców jest w naszych miastach bardzo niejednolite. Wpływy ze wszystkich podatków wynosiły w Warszawie przeciętnie na jednego mieszkańca 47,21 zł., w Krakowie 42.06 zł., w Łodzi 29,60 zł. i w Wilnie 27,60 zł.

W krótkiej wzmiance nie możemy wyczerpać obfitego materjału, który został podany w pracy tow. Moszczyńskiego, do niej więc odsyłamy czytelników których interesuje sprawa finansów samorządów a specjalnie finansów miejskich.

INWENTARZ ŻYWY W POLSCE

W listopadzie ub. roku został przeprowadzony przez Gł. Urząd Statyst. spis inwentarza żywego w Polsce.

Wyniki tego spisu zostały opracowane i ogłoszone w artykule p. Edwarda Szturm de Sztrema „Inwentarz żywy w Polsce" (Kwartalnik Statystyczny z 1928 r. zeszyt 2 oraz osobna odbitka).

Ogólna liczba koni według powyższego spisu równa się 4.127 tysięcy sztuk, bydła rogatego było 8.602 tysięcy sztuk, trzody chlewnej 6.333 tys. szt. i owiec 1.918 tys. sztuk.

W porównaniu z obliczeniami z 1921 roku znacznie wzrosła liczba koni i trzody chlewnej, w mniejszym stopniu wzrosła liczba bydła rogatego a liczba owiec nawet się zmniejszyła.

SPRAWA
O ZAMACH NA LIZAREWA W LISTOPADZIE

PAT. donosi, że śledztwo w sprawie zamachu na przedstawiciela handlowego Z. S. R. R. — w Warszawie p. Lizarewa jest już na ukończeniu i że sprawa Wojciechowskiego znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie zapewne w połowie listopada.

Pogłoski o tem, że zamknięte w swoim czasie w związku z zamachem p. Lizarewa przez władze administracyjne rosyjski komitet emigracyjny oraz Związek młodzieży rosyjskiej zostały ponownie otwarte — nie odpowiadają prawdzie.

NADAWANIE AUDYCJI
NA WSPÓLNEJ FALI

W Niemczech prowadzone są próby uruchowienia kilku stacji, nadających ten sam program na jednej i tej samej fali a transmitowany ze stacji centralnej. Jest to ciekawy eksperyment, którego powodzenie jest niezmiernie pożądane ze względu na brak fal wynikających ze wzrastającej ciągle ilości stacji nadawczych.

Zdaniem techników próby te okazały się tak pomyślnemi że uruchomiono już 3 stacje tego typu: w Szczecinie, Magdeburgu i Berlinie, które nadają na jednej fali 236 2 mtr. Metoda ta jednakże wymaga niesłychanej zgodności fal stacji pracujących, co nastręcza jak dotąd jeszcze dużo trudności.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ RODZICÓW ZA PRZEWINIENIA MAŁOLETNICH

Władze administracyjne wyjaśniły okólnikiem urzędom państwowym i samorządowym, że w wypadku przekroczeń administracyjnych, popełnianych przez małoletnich, pociągani mają być do odpowiedzialności rodzice. Wszelkie skutki, wynikające z tytułu zasądzenia karno - administracyjnego ponoszą rodzice.

POWRÓT
PORUCZNIKA KALINY DO WARSZAWY

Dnia 23-go b. m z Bagdadu do Warszawy powrócił porucznik Kalina i w godzinach przedpołudniowych wraz z sierżantem Kłosinkiem, uczestnikiem tragicznego lotu Warszawa - Bagdad, zameldował się u szefa departamentu lotnictwa M. S. Wojskowych, puł. Rayskiego.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

WALKA MARYNARKI STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z PRZEMYTNIKAMI ALKOHOLU.

Z Nowego Jorku donoszą: Pomiędzy okrętami amerykańskiej straży granicznej a łodziami przemytników doszło na jeziorze Erie do regularnej bitwy morskiej. Z obydwóch stron posługiwano się karabinami maszynowemi i granatami. W walce wzięło udział około 30 łodzi przemytniczych, przyczem zaciekła walka trwała prawie przez całą noc.

Aczkolwiek okrętom strażniczym udało się zatopić dwa statki przemytnicze, reszta jednak zdołała umknąć i wyładować szmuglowany towar. Oficerowie marynarki podnoszą z uznaniem taktykę bojową flotyli przemytniczej, która poświęciła dwa statki celem odwrócenia uwagi okrętów rządowych od reszty zagrożonych statków.

PRECZ Z ŁAMISTRAJKAMI!

W Hawrze (Francja) doszło wczoraj do krwawych zajść na tle trwającego tam od kilku dni strajku szoferów o wysokość taksy. Grupa strajkujących dokonała w śródmieściu napadu na szoferów, którzy nie przyłączyli się do strajku. W kilku wypadkach doszło do strzelaniny rewolwerowej. Ranni są zarówno wśród strajkujących, jak i szoferów, którzy zbojkotowali strajk.

NAD PADWĄ.

Nad miastem Padwą (Włochy) i jego okolicami przeszła gwałtowna burza. Wiele domów uległo uszkodzeniu, zbiory zaś są częściowo zniszczone. Jedna osoba poniosła śmierć.

ZANIECHANY RAID MOTORÓWKĄ.

Z Hamilton (Wyspy Bermudy) donoszą: **Łódź motorowa „Benfield" długości 10 mtr., w której trzech młodych ludzi opuściło przed tygodniem Nowy Jork, w celu odbycia podróży do Hiszpanji, przybyła wczoraj do Hamilton. Postanowiono zaniechać dalszej podróży z powodu złej pogody.**

UKARANIE SPRZEDAJNEGO URZĘDNIKA W ANGLJI.

Jeden z urzędników Min. Lotnictwa Tayler został skazany na dwa miesiące więzienia za to, że ofiarował się dostarczyć jednej firmie informacji, dotyczących oferty drugiej firmy w sprawie dostawy 45 tys. bomb, przyczem przedstawił pierwszej firmie sposoby uzyskania kontraktu. Za przysługę tę Taylor zażądał 100 funtów szterlingów. Zainteresowana w tej sprawie firma porozumiała się z Ministerjum Lotnictwa, naznaczyła Taylorowi spotkanie z przedstawicielem firmy i doprowadziła do aresztowania Taylora w kawiarni, w której odbywała się rozmowa z przedstawicielem firmy.

OBRAZKI Z KRESOW

Stosunki rolne na Kresach Wschodnich są jedną wielką raną społeczną. Stały antagonizm między obszarnikiem a wsią doprowadza nieraz do dzikich scen. Wieczne procesy, wieczne spory o granice, o prawa serwitutowe są wynikiem braku unormowania stanu prawnego w dziedzinie rolnictwa na kresach. Wszelkie tranzakcje między dworem a wsią załatwiono zawsze ustnie, co było prawem zwyczajowem. Dziś wobec stałego wzrostu ceny ziemi, obszarnicy w swej chciwości na każdym kroku starają się ograniczyć prawa włościan.

Często sprawy błahe, nic nie znaczące dla obszarników — ludzi biednych spychają na dno skrajnej nędzy.

W tej chwili mamy do czynienia z takim faktem: z wojny japońskiej wrócił inwalida niejaki Śliz, któremu właściciel majątku Kletno dał około pół morgi ziemi do pobudowania chaty. Obecnie właściciel majątku zmienił się i rozpoczął proces z rodziną Ślizów o zniesienie chaty. Sąd wydał orzeczenie usunięcia chaty a ponieważ Ślizowie dobrowolnie chaty swej nie chcieli niszczyć przeto przy pomocy komornika i policji dom z placu usunięto.

W trakcie owej eksmisji policja pobiła Ślizów (Grzegorza, Eugenję i Anastazję).

Podajemy odpis skargi rodziny Ślizów do sądu pokoju — „Dnia 17 lipca 2.6 do mieszkania naszego zaszła policja, związała nas i wywiozła... W czasie wiązania policja pobiła mnie i rodzinę, powalono nas na podłogę i kopano butami w boki, głowę i gdzie popadło" itd.

Obszarnik mający wielkie przestrzenie ziemi, dla pół morga gruntu doszczętnie niszczy całą rodzinę. (Śliz liczy lat 60), a policja przy tej okazji „używa władzy".

Nie jest to tylko jedna sprawa ze Ślizem, lecz takich spraw we wsi Kletno (pow Piński) jest 11 i wszyscy ci nędzarze będą eksmitowani, prawdopodobnie w takich samych okolicznościach. Należy zapytać czy postępując w ten sposób z ludnością kresową można w niej wzbudzić przywiązanie do Polski.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA AKADEMIKOW — SOCJALISTOW

W dniach 6 i 7 b. m. odbywała się w Brukseli, w sali „Maison des huit heures" międzynarodowa konferencja studentów-socjalistów. Konferencja była bardzo licznie obesłana, przybyło na nią *około stu delegatów* — z Niemiec, Austrji, Belgji, Holandji, Francji, Polski, Czechosłowacji, Bułgarji, Szwajcarji, nadto obecna była nader liczna delegacja studentów z krajów azjatyckich, studjujących w Europie.

Tematem obrad była przedewszystkiem *kwestja kolonjalna*. Z ważniejszych referatów w tej sprawie wymienić należy referat tow. *C. Vleminga* (Holandja) o Indjach holenderskich, referat *Adhininprat'a* o Indonezji, referat tow. *Engelberta Graafa* (Niemcy) o stosunku socjalizmu do kwestji kolonjalnej i przemówienie tow. posła *Józefa Wauters* (Belgja) w tej samej sprawie. Debaty zakończono przyjęciem uchwał, które w zasadniczych punktach zgodne są z decyzjami Międzynarodówki Socjalistycznej.

Ważna jest uchwała konferencji, by w środowiskach uniwersyteckich, gdzie przebywają studenci z krajów kolonjalnych, *utworzyć socjalistyczne ośrodki agitacyjne*, skupiające tych studentów. Uchwała ta ma wielkie znaczenie, gdyż jej wykonanie może być poważnym krokiem ku zdobyciu proletarjatu krajów kolonjalnych dla socjalizmu.

W czasie obrad konferencji piękne przemówienie wygłosił tow. *Vandervelde*, entuzjastycznie witany. Mówił on o stosunku akademików do socjalizmu; mówił o młodzieży, którą do socjalizmu pociągała dawniej moda i snobizm lub karjerowiczostwo. Lecz dziś socjalizm nie jest w modzie, karjery też nie zapewnia. Socjalizm to ciężka walka i mało powabny trud!

Konferencja jednomyślnie przyjęła również uchwałę w sprawie niebezpieczeństw wojennych i walki z militaryzmem.

Obradom przewodniczyli kolejno tow. *Bohman* (Austrja), *Ciołkosz* (Polska), *Wiesner* (Czechosłowacja i *Somerhausen* (Belgja).

Również odbyło się w Brukseli *posiedzenie egzekutywy Międzynarodowej Federacji Studentów - Socjalistów*. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie sekretarza tow. *dra Friedlaendera*, które wykazało stały rozwój Federacji międzynarodowej i organizacji krajowych. Federacja skupia obecnie około 10.000 studentów. Przyjęto na członków Federacji organizację bułgarską i szwajcarską, natomiast odroczono decyzję w sprawie organizacji studentów poale-sjonistycznych.

Szczegółowo omówiono *program międzynarodowego kongresu studentów - socjalistów*, który odbędzie się za rok *w Wiedniu*. Ustalono następujący program: 13 lipca 1929 międzynarodowa demonstracja masowa studentów - socjalistów; tow. *Renner*, b. premjer austrjacki przemawiać będzie o stosunku pracowników umysłowych do socjalizmu 14 do 15 lipca; studenci-socjaliści wezmą gremjalny udział w II międzynarodowym zlocie młodzieży socjalistycznej. 16—17 lipca kongres Międzynarodowej Federacji studentów-socjalistów; oprócz omówienia spraw organizacyjnych, porządek dzienny przewiduje referat tow. *Seitza* lub *Breitnera* o socjalistycznej polityce komunalnej i referat tow. *Bauera* o położeniu światowem socjalizmu.

Uchwalono wprowadzić we wszystkich organizacjach jednolitą oznakę. Na wniosek Polski, postanowiono w najbliższym czasie omówić następujące problemy: 1) stosunek do krajowych organizacji ogólnoakademickich oraz do CIE i FUI, 2) kwestja senjorów, 3) zagadnienie studentów-robotników.

Całokształt obrad można ocenić jako bardzo pomyślny i owocny.

A. C.

MACOSZE TRAKTOWANIE ROBOTNIKOW WOJSKOWYCH I EMERYTOW W MAŁOPOLSCE

Jest jedna kategorja robotników-nędzarzy, którzy pracują całe życie dla dobra państwa. Są to robotnicy wojskowi w Małopolsce, którzy nabyli prawa emerytalne jeszcze za czasów zaborczych i w roku 1907.

Za czasów zaborczych robotnicy mieli nadzieję, że w swojem państwie będą mieli lepsze warunki życiowe i materjalne. Niestety — wysyłają ciągle pisma do najwyższych władz z prośbą o przywrócenie im praw nabytych za czasów zaboru, ale skutku żadnego to nie odnosi. Wielokrotnie interweniował w tych sprawach tow. pos. dr. Liberman w Departamencie Uzbrojeń i poruszał je w Sejmie. Na wszystko to władze są głuche.

Tymczasem wdowy i sieroty giną z głodu i chłodu; obdarci i głodni wołają o ratunek. Nie jest to przesadą, gdyż wdowa po robotniku nie otrzymuje nic, albo w najlepszym razie parę złotych. Wdowa z czasów wojny, mająca średnią rodzinę, ma dom, parę morgów pola i pobiera około 120 złotych miesięcznie, robotnik wojskowy natomiast zarabia przeciętnie 108 złotych miesięcznie. Za tę sumę robotnik musi mieć siły do pracy, kupić prędko zniszczone ubranie, zapłacić czynsz i utrzymywać swoją rodzinę. Jakie to jest utrzymanie, łatwo sobie wyobrazić. W tych warunkach robotnicy wojskowi są najbardziej pokrzywdzeni. Inne kategorje robotników państwowych państwo traktuje lepiej. np. tylko robotnicy wojskowi od jakiegoś czasu pomijani są przy wypłacie dodatków drożyźnianych, udzielanych wszystkim innym pracownikom. Mamy nadzieję, że Sejm załatwi te piekące żale. Sprawa emerytur jest najbardziej paląca, gdyż starcy umierają prawie w pracy.

CHADECKIE KRĘTACTWA I KŁAMSTWA

Znany jest u nas powszechnie obskurantyzm kleru polskiego, który niejednokrotnie w swych dzikich zapędach, jak np. w Rykach, czyni wrażenie kompletnych obłąkańców. Fakty podane z Ryk w „Robotniku" z dnia 28 VI są tego wymownym przykładem. Kler choć coraz bardziej sam się kompromituje, stara się przybierać dobrą minę, jak np. w „Rzeczpospolitej" Nr. 211 donosząc o jakimś „wielkim zamachu na szkołę polską". Błazeńskie wyzwiska „Rzeczpospolitej" pod adresem nauczycielstwa Ryk i okolicy świadczą tylko o niebywale niskim poziomie tego pisma.

O cóż właściwie ich chodzi? Zarzuty kleru w Rykach przeciw nauczycielstwu brzmią: dwóch nauczycieli w Rykach jadło w piątek kiełbasę i odważyli się nawet po nią posyłać, a zaś inny nauczyciel śmiał wyjaśnić dzieciom, że świeca nie chroni od pioruna, tylko piorunochron, no i nie kazał dzieciom wierzyć, że zmora może dusić konie i kobiety. To nazywa się u „Rzeczpospolitej" robotą antyreligijną i zamachem na szkołę polską. W dodatku „Rzeczpospolita" ma pretensję do władz szkolnych, że za te „komunistyczne" występki nie przenosi się nauczycieli, a może i nie zwalnia. Cóż za tępota! Twierdzenie, że nauczyciel podsuwa dzieciom w szkole do czytania „Wolną myśl", jest kłamstwem. Drugiem kłamstwem jest, że Rada Pedag. uchwaliła jednemu z nauczycieli votum nieufności. Jest to odwracanie kota ogonem, gdyż właśnie jeden z nauczycieli oddał sprawę do sądu, by pociągnąć księdza z Ryk do odpowiedzialności za oszczerstwa. Wszystkie te zarzuty „Rzeczpospolitej" przeciw nauczycielstwu brzmią, jak przysłowiowe: „Łapaj złodzieja", boć przecież, jeżeli ksiądz namawia ucznia do fałszywych zeznań przeciw nauczycielowi, a drugi wpisuje w imię mamony do dziennika szkolnego lekcje fikcyjne, a nauczycielstwo demaskuje to publicznie — to ataki z tej strony są raczej usiłowaniem odwrócenia od siebie uwagi.

Nauczyciel.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka" należy przesyłać do redakcji „Robotnika" dla tow. Janiny Ryngmanowej.

KRONIKA POLITYCZNA

Z PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów omówione ma być projektowane od dłuższego czasu utworzenie podsekretarjatu stanu w Prezydjum Rady Ministrów. Na stanowisko to wysuwano kandydaturę wiceprezesa klubu parlamentarnego B. B. pos. Zyndrama-Kościałkowskiego.

Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Dyr. Dep. Politycznego Min. Spraw Wewnętrznych, p. Jerzy Paciorkowski rozpoczął 4-o tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go nacz. Wydz. Politycznego, p. Al. Rutkowski.

INSPEKCJA PORTU GDYŃSKIEGO.

Min. Przemysłu i Handlu, p. Kwiatkowski, wyjechał wczoraj do Gdyni, celem przeprowadzenia inspekcji nad postępami robót w porcie. P. Kwiatkowski wraca dziś do Warszawy.

ODZNACZENIE.

Min. Pracy i Opieki Społecznej dr. Stanisław Jurkiewicz udekorował krzyżem oficerskim „Odrodzenia Polski" mecenasa Kwiatkowskiego, uczestnika powstania r. 1863 za pracę opiekuńczą i oświatowo-kulturalną wśród emigracji polskiej w Rosji.

Z POSELSTWA DUŃSKIEGO.

Kancelarja Poselstwa Duńskiego w Warszawie została przeniesiona do pałacu Kronenberga, pl. Małachowskiego 4, tel. 32-61.

PROGRAM PRAC NAJBLIŻSZEJ MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY.

Min. Pracy i Op. Społ. otrzymało zawiadomienie w sprawie programu prac Międzynarodowej Komisji Pracy, która odbędzie się w Genewie w r. 1929.

W myśl decyzji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, Konferencja odbędzie dwie sesje: pierwsza ogólna zajmie się między innemi sprawą czasu pracy pracowników umysłowych. Na porządku obrad II-ej sesji znajduje się sprawa reglamentacji międzynarodowej czasu pracy marynarzy oraz inne zagadnienia z zakresu ochrony pracy w żegludze morskiej.

ODEZWA PISARZY LITEWSKICH

ANTOLOGJA LITEWSKIEJ LITERATURY (PO POLSKU).

W Kownie ukazała się następująca odezwa:

„Wszyscy uskarżamy się i ubolewamy nad tem, że nie znają nas nietylko dalsi, lecz nawet bliżsi sąsiedzi. Najmniej zna i wie o nas Europa pod względem sztuki. Np. chociażby społeczeństwo, literaci, publicyści polscy gdy spotkawszy się z Litwinem przypadkowo dowiedzą się od niego, że mamy swą literaturę i sztukę, dziwią się, jakgdyby odkryli Amerykę.

Pragnąc chociaż częściowo zapełnić tę wielką i tak szkodliwą dla nas lukę, my, niżej podpisani, postanowiliśmy w tym obcym, lecz najdostępniejszym dla nas języku który może być niezgorszym pośrednikiem zaznajomienia i dla innych dalszych sąsiadów, mianowicie w języku polskim wydać obszerniejszą antologję litewskiej poezji i prozy, z krótkiemi życiorysami naszych pisarzy".

Odezwa kończy się wezwaniem pisarzy litewskich o nadsyłanie swych życiorysów i powiadomienie, które utwory chcieliby mieć w antologji.

Pod odezwą podpisani są: **J. A. Herbaczewski i P. Wajciunas.**

SAMORZĄD STOLICY

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU.

Na podstawie rewizji przeprowadzonej przez kontrolę miejską w miejskim składzie aptecznym która wykazała, że książka magazynowa nie była prowadzona od 1 kwietnia r. b., zawieszono w urzędowaniu zarządzającego składem Piotra Grubickiego.

KURSY DLA ROBOTNIKÓW

Oddział Warszawski T. U. R. organizuje na rok szkolny 1928/29 kursy dla robotników.

1. Kurs przygotowawczy jednoroczny z programem:
   a) język polski (czytanie i pisanie);
   b) arytmetyka (cztery działania);
   c) historja;
   d) przyroda.

2. Kurs techniczny: geometrja, rysunki techniczne. Wymagane przygotowanie w zakresie szkoły powszechnej.

Zapisy do 30 sierpnia bez egzaminów.

3. Kurs dokształcający (dwuletni)
Język i literatura polska.
Matematyka.
Historja Polski i powszechna.
Geografja.
Nauki przyrodnicze.
Nauka o Polsce współczesnej.

O terminie egzaminów nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Zapisy do 30 sierpnia w Sekretarjacie T. U. R., Oddział Warsz., w godz. od 5 do 7 wiecz. (Al. Jerozolimskie 6 m. 4).

PRZEGLĄD PRASY

Albanja górą! — Woldemaras. — Co będzie w Paryżu. — Zwolennicy „duszy" w demokracji. — Źdźbło i belka.

Zapowiedziane obwołanie królem albańskim Achmeda Zogu nie może oczywiście pozostać bez echa w Polsce, szukającej wciąż „najlepszego" ustroju. **„Naprzód"** krakowski oświetla tło, na którem ma się odbyć ceremonja. Albanja jest to półdziki kraj, a jego przyszły król jest awanturnikiem, który różnymi sztuczkami torował sobie drogę do tronu. Przykład albański — dodajemy od siebie — może chyba tylko zrazić do monarchizmu nawet szczerych jego zwolenników. **„Epoka"** przytacza dzieje Albanji i jego króla, przyczem zaznacza, że tron obiecały mu Włochy, wraz z ręką której z księżniczek włoskich za układ tirański z Włochami. Tron już jest, o księżniczce jeszcze nie słychać. **„Polska Zbrojna"** natomiast traktuje całkiem poważnie nową zmianę w Albanji, zapowiada ograniczenie praw parlamentu i spodziewa się konsolidacji stosunków w nowej monarchji. Organ wojskowy wogóle przepada za wszelkiemi zmianami ustrojowemi, o ile idą w kierunku faszyzmu czy monarchji. Otrzyma on niewątpliwie order od króla Achmeda Zogu.

O odpowiedzi Woldemarasa na notę polską pisze jeszcze **„Kurjer Warszawski"** i **„Dwugroszówka"**. Ta ostatnia właśnie zajmuje stanowisko, przed którem ostrzegaliśmy wczoraj. Twierdzi ona mianowicie, że Polska nie powinna wznawiać rozmów z Woldemarasem, gdyż ubliżałoby to godności naszej i pragnie, aby Liga udzieliła Polsce wolnej ręki wobec Litwy, choć nie wierzy w tę możliwość. Tu już przemawia rozdrażnienie, które może wyjść na rękę tylko Woldemarasowi, podczas gdy zwycięstwo nad nim może odnieść tylko cierpliwość.

„Głos Prawdy" i **„Kurjer Polski"** zastanawiają się nad tem, co będzie w Paryżu na zjeździe polityków podpisujących pakt Kelloga. Tamto pismo jest wyraźnie zaniepokojone możliwością ustępstw w sprawie granicy nadreńskiej i domaga się zapewnienia Polsce bezpieczeństwa od Niemiec. Drugi dziennik nie wierzy w powodzenie Niemiec, które sobie same jeszcze zaszkodziły sprawą pancernika.

„Dzień Polski" zawiera artykuł pos. Piaseckiego o demokracji. Jest on tak mętny i pełen sprzeczności, że doprawdy trudno zrozumieć, jak tacy ludzie zabierają się do reformowania ustroju i chcą jeszcze uchodzić za świeczniki narodu. Poszukuje on nowej „duszy" w demokracji, która musi dążyć do wywyższenia twórczości i wartości moralnych przed samowolę i egoizm jednostek". Demokracja taka „zatem musi dążyć do zmniejszenia egoizmu klasowego, ale nietylko warstw pracujących, ale wszystkich warstw społecznych". Konia z rzędem temu, kto połapie się w tem gadaniu. Jeżeli konstytucja ma usunąć wady jednostki, to dlaczego „zatem" usunie wady klasowe? Na czem ma polegać egoizm warstw pracujących, który autor stawia na jednym poziomie z egoizmem wszystkich warstw? Czy konstytucja jest traktatem o moralności? Tęgie głowy są w tej „Jedynce", niema co mówić.

W **„Kurjerze Porannym"** inny luminarz „Jedynki" pos. Anusz wytyka Aleksandrowi Świętochowskiemu sprzeczności w jego poglądach na naród polski. Rok temu, komentując mowę kaliską marsz. Piłsudskiego przeciwstawił się opinji tegoż o narodzie polskim jako narodzie idjotów. Obecnie wyraził się w jednym ze swych feljetonów o narodzie polskim ostrzej, niż Piłsudski. I pos. Anusz tryumfuje. Że Świętochowski zmieniał swe poglądy nie raz, lecz dziesiątki razy — wiadomo i bez artykułów p. Anusza. Ale tą słabość ludzką dzieli z nim sam jego krytyk, gdyż p. Anusz zasiada już w 3-ciem czy 4-em stronnictwie sejmowem za czasu swego posłowania. A nawet sam marsz. Piłsudski dziś zupełnie inaczej zapatruje się np. na Sejm niż np. w r. 1919. **B.**

REFORMA STUDJÓW NA WYDZIALE MEDYCZNYM U. W.

W bieżącym roku akademickim przeprowadzona zostanie na Uniwersytecie Warszawskim reforma systemu studjów na pierwszym kursie wydziału lekarskiego. Studenci pierwszego roku medycyny będą musieli obowiązkowo składać wszystkie egzaminy w terminie przedwakacyjnym. Znacznemu powiększeniu ulegnie ilość godzin pracy praktycznej w laboratorjach.

TELEGRAMY

JAPONJA A ANGIELSKO-FRANCUSKI UKŁAD MORSKI

Wiedeń, 23 sierpnia. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu. Rząd japoński zakomunikował rządowi angielskiemu, że Japonja zgadza się zasadniczo na układ morski angielsko-francuski. Wedle doniesień z Tokjo, tamtejsze dzienniki wyrażają zdziwienie, że Stany Zjednoczone uważają swe interesy za zagrożone skutkiem tego układu.

DEMONSTRACJA KELLOGA PRZECIW FRANCUSKO-ANGIELSKIEMU POROZUMIENIU MORSKIEMU

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.). Prasa berlińska w obszernych depeszach z Londynu podkreśla i uwypukla incydent angielsko-amerykański, mający pozostawać w związku z porozumieniem morskiem francusko-angielskiem. „Vossische Ztg." w dzisiejszej depeszy podkreśla jako zewnętrzny wyraźny objaw niezadowolenia Ameryki z powodu tego układu, że sekretarz stanu Kellogg oficjalnie już zawiadomił rząd angielski, iż z powodu braku czasu nie będzie mógł w drodze z Dublina do Southampton zatrzymać się w Londynie. Wiadomości te, jak utrzymuje „Vossische Ztg.", miały wywołać bardzo przykre wrażenie w Anglji, a prasa angielska stara się przemilczeć ten fakt. Podając dalej rewelacje „Manchester Gardian", pochodzące ze źródeł półoficjalnych, a stwierdzające, że porozumienie morskie francusko-angielskie ustala tylko kwestje cyfrowej ilości krążowników, łodzi podwodnych i kontrtorpedowców, które mają być zbudowane w każdej kategorji sił zbrojnych na morzu. „Vossische Ztg." twierdzi, że, pomimo tych wyjaśnień „Manchester Guardian'u", krążą w w Anglji w dalszym ciągu pogłoski, iż poza wzmiankowanemi pisemnemi umowami zawarta została pomiędzy Anglją i Francją umowa polityczna co do zasadniczych linji politycznych obu krajów, nie została jednak sformułowana na piśmie.

PRACE LIGI NARODOW A NIEDOMAGANIA STRESEMANNA

Berlin, 23 sierpnia (PAT.) W willi min. Stresemanna odbyło się dziś w południe konsyljum, w którym obok dotychczas leczących ministra lekarzy wziął udział również, wezwany specjalnie z Heidelbergu, prof. von Krehl. Konsyljum, które miało zbadać obecny stan zdrowia min. Stresemanna i ocenić, w jakim stopniu może on podjąć swe prace, przyszło do wniosku, iż stan zdrowia ministra nie wyklucza recydywy i że wobec tego udział ministra w pracach Ligi jest conajmniej niewskazany. Na podróż paryską ministra lekarze zgodzili się, pod warunkiem jednak, że p. Stresemann będzie się w Paryżu jaknajbardziej oszczędzał. Dzienniki podają jednocześnie pogłoskę, że w razie, gdyby minister ustąpił ostatecznie naleganiom lekarzy i zaniechał podróży do Genewy, to kierownictwo delegacji niemieckiej obejmie osobiście kanclerz Müller.

RZĄD FRANCUSKI ROZWAŻAĆ BĘDZIE SPRAWĘ OPROŻNIENIA NADRENJI

Paryż, 23 sierpnia. (A.W.). Na mającem się odbyć zebraniu rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki Doumergu'ea przedłoży Briand program uroczystości, projektowanych z powodu podpisania paktu Kelloga oraz ma złożyć referat w sprawie umowy flotowej z Anglją. Jak słychać na posiedzeniu gabinetu ma być powzięta decyzja co do stanowiska rządu francuskiego w kwestji opróżnienia Nadrenji, pozatem zaś minister Painleve ma uzasadnić swój projekt zmiany nazwy ministerjum wojny na ministerjum armji.

PRZED WAŻNYMI WYDARZENIAMI W BUŁGARJI

Wiedeń, 23 sierpnia. (PAT.). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Sofji, że król Borys nie przyjął dymisji ministra Wołkowa. Prezydent ministrów Ljapczew stara się obecnie załagodzić konflikt w łonie stronnictwa rządowego. „Neue Freie Presse" donosi z Sofji, że akcja dyplomatyczna mocarstw pozostaje w ścisłym związku z walką wewnętrzną w Bułgarji. Między prezesem ministrów Ljapczewem a przewodniczącym Sobranja Zankowym toczy się oddawna zacięta walka. Zankow jest zwolennikiem zbliżenia do Jugosławji. Sądzą, że akcja dyplomatyczna mocarstw miała na celu utorowanie Zankowowi drogi do rządów. W każdym razie, — jak zauważa korespondent „Neue Freie Presse" przewiduje się w Bułgarji ważne wypadki, które będą miały poważne znaczenie nietylko dla Bułgarji, lecz i dla całego południowego wschodu Europy.

RZĄD JUGOSŁOWIANSKI PRZECIW CHORWATOM

Wiedeń, 23 sierpnia. (PAT.). Dzienniki donoszą z Białogrodu: Dziś przed południem odbyła się konferencja między premjerem Koroszecem a szefem stronnictwa radykalnego Dawidowiczem. Słychać, że konferencja dotyczyła zarządzeń, które rząd ma wydać przeciwko chorwackiej partji chłopskiej. Po konferencji odwiedziło premjera kilku członków gabinetu. Postanowiono zwołać na dziś popołudniu Radę Ministrów. Po posiedzeniu Rady Ministrów uda się premjer do Bled, celem przedłożenia królowi sprawozdania.

ECHA ZAJSĆ W SZEBENIKO

Białogród, 23 sierpnia (PAT.) Min. Spraw Zagr. przesłało w dniu dzisiejszym do poselstwa włoskiego odpowiedź na notę werbalną w sprawie incydentów, jakie wydarzyły się ostatnio w Split i Szebeniko. Odpowiedź czyni zadość wszystkim żądaniom wyrażonym przez rząd włoski.

POWSTANIE PRZECIWWŁOSKIE W TRYPOLISIE

Rzym, 23 sierpnia. (A.W.). Donoszą tu z Tripolisu, iż na terenie kolonji trypolitańskiej doszło do znacznych starć pomiędzy regularnemi oddziałami armji włoskiej, a silnemi grupami powstańczemi. W rejonie Djabel kolumna włoskich aut pancernych weszła w kontakt bojowy z powstańcami, zmuszając ich do rozproszenia się z wielkiemi stratami.

O NIEMIECKO-ESTONSKIE ROKOWANIA HANDLOWE

Berlin, 23 sierpnia (PAT.) Jak donosi biuro Wolffa z Estonji, minister spraw zagranicznych Rebane zaproponował wczoraj oficjalnie posłowi niemieckiemu rozpoczęcie rokowań handlowych niemiecko - estońskich. Estonja zaproponowała, by te rokowania toczyły się w Tallinie.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Bydgoszcz

WIELKI POŻAR ZNISZCZYŁ MAJĄTEK ZIEMSKI.

W majątku p. S. Dziembowskiego w Rekojadach (pow. Wągrowiec) wybuchł przedwczoraj groźny pożar. Mimo akcji ratunkowej pastwą pożaru padły, kosztowne maszyny rolnicze, 440 owiec, 900 wozów jęczmienia, oraz 80 wozów siana. Straty wynoszą około 90 tysięcy zł. Według krążących wersji podpalenia dokonano z zemsty osobistej.

Inowrocław

SAMOBÓJSTWO AKADEMIKA.

W dniu wczorajszym w jednej z tutejszych kawiarń usiłował popełnić samobójstwo przez zastrzelenie się z rewolweru dwudziestokilkoletni Władysław Żywiatowski, student filozofji Uniwersytetu Poznańskiego. Desperata z przestrzeloną piersią odstawiono do szpitala, gdzie dokonano operacji. Według opinji lekarzy jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Stryj

BÓJKA NA WESELU.

Onegdaj w czasie zabawy tanecznej w Oleksicach starych powiatu stryjskiego, powstała sprzeczka pomiędzy Piotrem Urykiem i Iwanem Koszesojem, która przeszła w krwawą bójkę Bójka zakończyła się tragicznie. Koszesoj rzucił się w pewnej chwili na swego przeciwnika i zadusił go na śmierć, poczem dobrowolnie oddał się w ręce policji. Powodem sprzeczki był zatarg o kobietę.

Wilno

WŁAMANIE DO SYNAGOGI I KRADZIEŻ.

Donoszą z Mołodeczna, iż nocy z 21 na 22 b .m. dokonane zostało przez nieznanych sprawców włamanie do synagogi żydowskiej przez nieznanych sprawców włamanie do synagogi żydowskiej w Mołodecznie. Łupem złodzieja padły trzy egzemplarze tory wartości 15 tysięcy złotych. Kradzież zauważona została zrana przez dozorcę bóżnicy. Jako domniemany sprawca włamania podejrzany jest młody żyd, który od kilku dni objeżdżał teren powiatu. Dochodzenie wstępne wykazało, iż podejrzany osobnik usiłował dokonać włamania do synagogi w Kraśnem nad Uszą, gdzie go jednak spłoszono. W dniu poprzedzającym kradzież w Mołodecznie stwierdzono, że ten sam żyd kupował walizkę prawdopodobnie w celu ukrycia łupu. Władze śledcze są już na tropie złodzieja. (AW.)

Zakopane

ECHA STRASZNEJ KATASTROFY W TATRACH.

W związku z tragiczną śmiercią 2 studentek, Zofji Krukowskiej z Krakowa i Jagienki Honowskiej z Warszawy, których zwłoki znaleziono przedwczoraj u stóp Ostrego Szczytu po stronie czeskiej, podają następujące szczegóły: Skała, do której przyczepiona była lina asekuracyjna, oberwała się, niewytrzymując ciężaru turystek. Jedna z nich straciła równowagę i spadła z wysokości około 40 m. Druga, chcąc jej przyjść z pomocą, poczęła się spuszczać po linie, jednakże lina się zerwała i nieszczęśliwa turystka spadła w to samo miejsce, co jej towarzyszka. Po kilku minutach obie turystki wyzionęły ducha. Zwłoki nieszczęśliwych kobiet przeniesiono chwilowo do schroniska w dolinie Staroleśnej, skąd przewiezione będą do kostnicy w Zakopanem.

Królewska Huta

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PODCZAS ZAWODÓW SPORTOWYCH.

W tych dniach w stadjonie w Królewskiej Hucie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek w czasie treningu w rzucie kulą. Oto uczeń jednej ze szkół, niejaki Rudzki, lat 12, został uderzony kulą tak nieszczęśliwie, że lekarze obawiają się o jego zdrowie. (PAT.)

HISZPANJA A PAKT KELLOGA

Londyn, 23 sierpnia. (PAT.). Korespondent Agencji Reutera w Madrycie doniósł, że wobec niezaproszenia Hiszpanji do podpisania paktu Kelloga w Paryżu, postanowiła ona, uznając to za brak poszanowania dla niej, nie interesować się paktem.

W związku z powyższemi informacjami rząd Stanów Zjednoczonych powiadomił rząd hiszpański, że nie było wprawdzie rzeczą możliwą zaliczenie Hiszpanji do państw, zaproszonych do podpisania paktu w Paryżu, jednakże rząd amerykański ma nadzieję, iż Hiszpanja podpisze pakt bezpośrednio po akcie paryskim.

Agencja Reutera dowiaduje się, że Hiszpanja zgodzi się na podobne załatwienie sprawy.

WŁADZE LITEWSKIE TĘPIĄ SZKOLNICTWO POLSKIE

Wilno, 23 sierpnia. (PAT.). W dniu wczorajszym nadeszły do Wilna wiadomości, że władze litewskie postanowiły zamknąć z początkiem roku szkolnego 50 procent wszystkich szkół polskich, znajdujących się w powiatach, położonych na granicy polsko - litewskiej.

AFERA NAFTOWA W RUMUNJI

Bukareszt, 23 sierpnia (AW.) Śledztwo w sprawie olbrzymiej afery naftowej posuwa się, mimo licznych przeszkód naprzód. Najwyższy sąd rumuński wydał rozkaz aresztowania 11-tu wpływowych osobistości, zamieszanych w aferę. Z 11-tu aresztowanych 6-ciu posiada mandat poselski względnie senatorski. 3-ch jest wyższymi urzędnikami administracji. Między aresztowanymi znajduje się również wicemarszałek senatu, oraz izby deputowanych.

PROGRAM WYBORCZY GUBERNATORA SMITHA

Nowy York, 23 sierpnia (PAT.) Gubernator **Smith** wygłosił w **Albany** w stanie **New York** mowę polityczną, w której rozwiązał swój program, jako kandydat na prezydenta partji demokratycznej.

Gubernator poruszył sprawę prohibicji, zapowiadając iż bezwzględnie będzie dążył do naprawy stosunków, jakie wytworzyły się po ogłoszeniu XVIII dodatku do konstytucji. Demokratyczny kandydat na prezydenta jest zwolennikiem prawodawstwa, **pozwalającego każdemu stanowi na określenie granic zawartości alkoholu w napojach w ramach maximum, określonego przez kongres.** Zmiany w obowiązujących prohibicyjnych przepisach powinny być zbadane przez ludzi, którym należy pozwolić na krytykę istniejących warunków i uczynienie propozycji, mających na celu ich zmianę.

Dużo miejsca w swej mowie Smith poświęcił **sprawom rolnictwa,** uznając konieczność skoordynowania handlu zbożem, opartego na współdzielczości, oraz stworzenia wielkich składów zbożowych dla istniejących nadmiarów produktów rolnych. Mówca **zaatakował politykę obecnego rządu wobec Nikaraguy i Meksyku.** Gubernator Smith uważa, iż naród amerykański pragnie ponieść odpowiedzialność za swój udział w sprawach światowych, ale nie zawierając politycznych sojuszów z żadnym z narodów obcych. Smith jest zwolennikiem wysiłków, w celu ostatecznego **postawienia wojny poza prawem.** Mówiąc o emigracji gubernator Smith poparł politykę partji demokratycznej, opartą na ograniczeniu emigracji, **wypowiedział się jednak za usunięciem przepisów, które rozdzielają częstokroć rodziny;** sprzeciwił się również utrzymaniu zasad, służących za podstawę obowiązujących ograniczeń, opartych na cenzusie z przed lat 30.

ŁODZ PODWODNA NR. 55 ZOSTANIE ZWROCONA ANGLJI PRZEZ SOWIETY

Londyn, 23 sierpnia. (PAT.). Rząd sowiecki przychylił się do prośby rządu brytyjskiego i zezwolił na wydanie władzom angielskim łodzi podwodnej L. 55, która wraz z załogą 41 osób zatonęła w zatoce Kaporskiej w roku 1919, natrafiwszy na minę. W odpowiedzi swej rząd sowiecki czyni jednak zastrzeżenie co do sposobu wydania łodzi i proponuje aby zamiast pancernika angielskiego przybył do Kronstadtu okręt wojenny, należący do któregokolwiek z dawnych państw neutralnych np Norwegji, z którą Sowiety utrzymują stosunki dyplomatyczne. Propozycja sowiecka rozważana jest obecnie przez rząd brytyjski.

STRAJK W FABRYCE ZAPAŁEK

Robotnicy zatrudnieni w fabrykach zapałek należących do Państwowego Monopolu Zapałczanego, a dzierżawionego przez trust szwedzko-amerykański, od chwili objęcia monopolu przez spółkę dzierżawną, **podlegali bezgranicznemu wyzyskowi.**

Odbycie szeregu konferencji, strajki pojedynczych fabryk, nie przyniosły robotnikom poprawy warunków, odpowiadającej bodajże warunkom w innych monopolach. Przedsiębiorcy szweccy ignorowali dotychczas wystąpienia robotników.

Obecni robotnicy zapałkowi na odbytym zjeździe w dniu 15 b. m. postanowili proklamować ogólny strajk wszystkich zapałkowni na dzień wczorajszy, godz. 11 rano.

Dotychczas otrzymaliśmy wiadomości, że zastrajkowały „Płomyk" w Warszawie, fabryka Częstochowska, oraz „Wulkan Progres" w Pińsku.

WARSZAWA ROBOTNICZA

ZATARG W DROŻDŻOWNIACH.

Od 6 tygodni trwa strajk robotników zatrudnionych w drożdżowniach w Warszawie i Henrykowie. Robotnicy wysuwają żądania dla Henrykowa 50 proc. podwyżki a dla Warszawy 30. Przedsiębiorcy działają na zwłokę. W najbliższych dniach odbędą się pertraktacje w inspektoracie pracy II okręgu.

W imieniu robotników występować będzie Związek Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGOMADZENIA, ODCZYTY

W piątek, dnia 24 b. m.

Marymont. O godz 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Jezorolima. O godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Grochów. O godz 7, Męcińska 12, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazownia — Wola. O godz. 6 pop w lokalu dzielnicy (Wolska 44) zebranie prezydjum Koła.

O godz. 7 wiecz. — zebranie członków Koła.

Ruch kult.-oświatowy

Warszawski Oddział Robotniczego T-wa Przyjaciół Dzieci, organizuje od 6-go do 28 września r. b. 3-tygodniowy Kurs dla wychowawców Ognisk Dziecięcych. Na Kurs mogą się zapisywać osoby z przygotowaniem najmniej 6 klas gimnazjalnych i praktyką pedagogiczną. Przed 1-ym sierpnia złożyć należy: 1) podanie, 2) życiorys, 3) świadectwa pod adresem Warszawskiego Oddziału Robotniczego T-wa Przyjaciół Dzieci — Warszawa, ul. Marszałkowska 74 m. 11 — pocztą, lub osobiście we wtorki i piątki w godzinach między 5-tą a 7-ą po południu. Opłata za Kurs wynosi 10 zł. Zajęcia trwać będą po 5 godzin dziennie.

Wydział Kult.-Oświat. I i II Oddz. Związku Metalowców w Warszawie, (Leszno Nr. 53), zawiadamia, towarzyszów członków Związku i zainteresowanych, że czytelnia Związku, zaopatrzona w czasopisma codzienne, tygodniowe, fachowe, oraz humorystyczne, otwarta jest codziennie od godz. 5 do 8 wiecz. Wstęp bezpłatny.

FOTOGRAFJE Z WYCIECZEK T.U.R.

Uczestnicy wycieczek T .U. R. w Pieniny i na Słowaczyznę, i nad morze zgłaszać się mogą po fotografje do Sekretarjatu General... T. U. R., Czerwonego Krzyża N. 20, od 5 — 7 godz. wiecz.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 22 lipca

Dolar St. Zjedn. 8.88
Belgja 124.01
Holandja 357.58
Londyn 43,27 1/2
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.83 1/2
Praga 26.42
Szwajcarja 171.75
Włochy 46.67
Wiedeń 125.64

Papiery procentowe.

Dolarówka 92.00—91.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.25. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 52.50. 5% L. Z. Warsz przedw. 58.75. 4 1/2% L. Z. Warsz przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 74.50. 4 1/2% L. Z Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 182.25—183.25. Bank Dyskontowy 134.50 13.00 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 82.00. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski 79.00. Puls —.—. Zgierz 31.25. Spiess 165.00. Elektryczność 84.00. Siła i Światło 154.00. Czersk 8.00. Częstocice 55.00. Chodorów 178.00. Gosławice 58.00. Michałów —.—. W. T. F. Cukru 63.00. Węglowe 97.00. Firlej 69.00. Łazy 8.00. Wysoka 215.00. Polska Nafta —.—. Nobel 32 50. Cegielski. 47.00 Lilpop 42.00 Norblin 235.00. Orthwein 12.25 Morzejów 42.00 Parowóz 42.00. Ostrowiec A118.00. B120.00 Zieleniewski 122 Rudzki 51.00 Starachowice 55.00 Zawiercie 27.00. Żyrardów 13.00. Borkowski 16.25. Haberbusch 240.00 — 260.00. Klucze 7.15.o

Notowania pozagiełdowe
z dnia 22 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja słabsza Dolar amer. 8 88.4. Bank Polski 182.00, Cukier 62.25, Węgiel 97.00, Modrzejów 41.75, Lilpop 41.75, Ostrowiec ser. B. II em. 117.50 Rudzki 48.00, Starachowice 54.60, Rubli 100 w złocie 172.00

Listy Zastawne złotowe mocniejsze. Obroty akcjami b. małe.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Wstęp wzbroniony" i „W sidłach życia".

Casino: „Strzał o północy" — „Król".

Colosseum: „Orkan".

Capitol. „O czem się nie mówi rodzicom..."

Filharmonja: „Odwieczny trójkąt" oraz „Bohaterka XX wieku".

Miejski: „Max królem cyrkowców".

Palace: „Czar walca".

Pan. „O czem się nie mówi rodzicom..."

Rococo: „Dziewczę z Capri" i „Król cowboyów".

Stylowy. — „Przesądy i przywidzenia" z Fairbanksem.

Światowid: Dziś koncert gry filmowej z udziałem Grety Garbo.

Wodewil: „Panny z temperamentem".

POKWITOWANIA

Stanisław Leoniak jako karę składa zł. 15 na Tow. Przyj. Dzieci.

Na pokrycie kosztów konfiskat.

Tow. dr. Koniuszewski z Chicago — dolar 1.

POŻYCZKI

POD ZASTAW POLIS P.K.O.

W dążeniu do tego, aby ubezpieczenia w P. K. O. stały się nową formą oszczędzania przez najszersze masy, tak zorganizowano mechanizm ubezpieczeń, aby pieniądze, wpływające ze składek były stałym funduszem zapomogowym dla klijentów.

Jeżeli ubezpieczony opłaca regularnie składki w ciągu trzech lat, po upływie tego terminu może otrzymać pożyczkę pod zastaw swej polisy.

Rzecz jasna, że ważność polisy na tem nie cierpi i jedynie sama do wypłaty staje się mniejsza o wysokość zaciągniętej pożyczki.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Stan pogody bez zasadniczych zmian: przeważnie pochmurno i deszcz we wschodniej połowie Polski, nieco pogodniej, lecz również gdzieniegdzie deszcze w zachodniej. Umiarkowane ciepło (rano ok. 15°). Na południu słabe, na północy nieco silniejsze wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Rano miejscami mglisto.

Ukaranie poborowych w lipcu. Oddział spraw wojskowych kom. rządu m. stoł. Warszawy, ukarał w lipcu za przekroczenie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a mianowicie za niestawienie się przed komisjami poborowemi w terminie, niezameldowanie o zmianie adresu przez rezerwistów i zaliczonych do pospolitego ruszenia etc. w trybie doraźnych mandatów karnych i na podstawie orzeczeń karno - administracyjnych 2 336 osób na sumę 35,000 zł. Wszystkie te kary darowano na podstawie ustawy amnestyjnej. Na zasadzie amnestji umorzono również 5665 tego samego rodzaju spraw.

Ze Zjednoczenia Pracowników Niewidomych. Dnia 26 b. m. odbędzie się w Warszawie zbiórka na rzecz Zjednoczenia Pracowników Niewidomych.

Przeróbka otoczenia pomnika Kopernika W związku ze złożeniem przez prof. Lalewicza projektu przebudowy otoczenia pomnika Kopernika, udział komunikacji wydziału technicznego magistratu przystąpił do wykonania odpowiednich robót ulicznych. Zniesiony będzie parkan żelazny, okalający pomnik i cofnięty wgłąb chodnika, natomiast urządzona ma być wysepka dla pasażerów tramwajowych. Trawnik będzie zniesiony.

Ćwiczenia wojskowe w r. bież. Zwolnieni od zgłaszania się na odbywające się obecnie ćwiczenia wojskowe są następujący rezerwiści, szeregowi i podoficerowie: 1) ci, którzy otrzymali odroczenie ćwiczeń do r. 1929 na skutek podań wniesionych do P. K. U., 2) ukończyli w r. b. przepisaną służbę w wojsku stałem i zwolnieni zostali do rezerwy lub stale urlopowani 3) odbyli przepisane ustawą ćwiczenia, 4) wyłączeni są od spełnienia obowiązków służby wojskowej decyzją właściwej władzy wojskowej na mocy art. 9 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej lub znajdują się w areszcie śledczym, albo odbywają karę pozbawienia wolności w areszcie, w więzieniu, domu poprawy lub twierdzy, 5) na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę, 6) posiadają niebieskie karty mobilizacyjne, 7) pełnią służbę czynną w policji państwowej lub w policji woj. śląskiego 8) są czasowo zwolnieni na wypadek „mob" na przeciąg 12 miesięcy. Rezerwiści objęci rozkazem o powołaniu na tegoroczne ćwiczenia, którzy do 25 sierpnia nie otrzymają kart powołania na ćwiczenia, względnie którzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli ćwiczeń w r. b., winni zgłaszać się najpóźniej do 10 września r. b. do właściwej P. K. U. w godz. od 9 do 12, gdzie otrzymają karty powołania. Rezerwiści, czasowo przebywający na terenie obcej P. K. U. winni zgłaszać się do tej P. K. U., na obszarze której czasowo przebywają, przyczem przy ogłoszeniu muszą okazać dowód czasowego meldunku dokonanego w urzędzie meldunkowym magistratu.

Wycieczki K. M. K. A. W niedzielę 26 b. m. odbędzie się wycieczka do Gazowni i Fabryki chemicznej na Woli. Zbiórka o godz. 9.30 rano przed Gazownią na Dworskiej. Opłata 30 gr. od osoby.

ARESZTOWANIE HANDLARZA ŻYWYM TOWAREM

18-letnia Perla Kerschmanówna (Dzika 8), polerowniczka, będąc w kinie „Grand" (Dzielna 1-3) poznała niejakiego Moszka Mandla (Muranowska 36). Po kilku spotkaniach Mandel nakłonił Kerschmanównę do wyjazdu n wyspę Kubę, drogą nielegalną (t. j. bez paszportu), obiecując K. że wyszuka tam bogatego męża, lub umieści ją w kabarecie nocnym — jako tancerkę. Mandel nakłaniał i siostrę Perli, Dorę, obiecując, że ożeni się z nią, lecz Dora nie zgodziła się. Dnia 15 ub. m. Kerschmanówna, wziąwszy z domu 40 zł. wyjechała z Mandlem jakoby w kierunku Gdańska. Po przybyciu do Lwowa, Mandel oświadczył K., że pozostaną tam przez pewien czas, aby mógł zarobić na podróż zagranicę. Zachowanie się Mandla wydało się K. tak podejrzane, że poleciła policji aresztować go. Po sporządzeniu odpowiedniego protokułu, policja lwowska przesłała oboje do Warszawy. Mandla, jako oskarżonego o uprawianie handlu żywym towarem — osadzono w więzieniu. (WAD.).

UJĘCIE SZAJKI ZŁODZIEI SAMOCHODOWYCH

Jak już donosiliśmy, jakiś złodziej przy pomocy „czarnej damy" w biały dzień, z przed nosa właściciela M. Sawickiego, skradł z rogu ul. Poznańskiej i Al. Jerozolimskiej samochód wartości 15.000 zł. Ustalono, że skradziony samochód wyjechał poza obręb miasta. Wczoraj dzięki wzmiance w dziennikach stołecznych, policja wpadła na trop szajki złodziejskiej, którą aresztowała, zaś samochód, aczkolwiek uszkodzony, powrócił do właściciela. Stało się to w okolicznościach następujących: We wtorek późnym wieczorem na szosie niedaleko Międzylesia (dawniej Kaczy Dół), przechodzący policjant ujrzał jadącą taksówkę, w której znajdowało się dwóch mężczyzn i dwie kobiety. Towarzystwo było pijane. Jeden z jadących grał na harmonji skoczne polki. Nagle taksówka prowadzona niepewną ręką, wpadła na słup telegraficzny, przewracając go. W samochodzie powstał nieopisany popłoch. Policjant całe towarzystwo sprowadził na posterunek policyjny w Międzylesiu, gdzie wszystkich zatrzymano aż do wytrzeźwienia. Tymczasem w środę rano przyniosły dzienniki wiadomość o zuchwałej kradzieży samochodu. Policja wpadła w zdumienie. Samochód i całą „paczkę" złodziei, dzięki notatkom w dziennikach oczywiście już po wytrzeźwieniu, z aresztu nie zwolniono. Zatrzymanych którymi są: 27-letni Czesław Marjan Zagrobski (Tarchomińska 7), główny sprawca, 53-letni Filip Królak „harmonista", 27-letnia Janina Nowakowska i 22-letnia Helena Waszkiewiczówna — wszyscy z Międzylesia, przesłano do dyspozycji urzędu śledczego. Która z zatrzymanych kobiet była „czarną damą" dotąd nieustalono. (WAD.)

„MIŁY" BRATANEK

Wczoraj wieczorem na powracającego do domu mieszkańca Radości (pod Warszawą) Szczepana Bochenka napadło tuż przed jego mieszkaniem 2-ch opryszków, którzy pobiwszy go, zrabowali z kieszeni 300 zł. gotówką W jednym z napastników, Bochenek rozpoznał swego bratanka Stanisława Bochenka, drugiego zaś zupełnie nie znał. O napadzie powiadomiono policję w Falenicy, która wszczęła dochodzenie. (WAD.).

PODRZUCONE DZIECKO

Dozorca domu nr. 6 przy ul. Brzeskiej znalazł pod parkanem przy ogólnej ubikacji w tymże domu podrzucone dziecko płci męskiej, mające około 2-ch tygodni życia. Dziecko przesłano do domu wychowawczego przy szpitalu Dz. Jezus.

PSY BEZ KAGANCOW

Przy ul. Nowolipie nr. 25 puszczony na ulicę pies bez smyczy i bez kagańca, ugryzł w lewe ramię 15-letniego Nachmana Kohna, robotnika (Pokorna 3). Opatrzono go w ambulatorjum Pogotowia. (WAD.)

SZUKAŁ SMIERCI POD SAMOCHODEM

Na szosie wilanowskiej na wprost fortu Legjonów rzucił się w celu samobójczym pod przejeżdżający autobus linji Warszawa-Skolimów, jakiś nieznany osobnik. Po wyciągnięciu z pod samochodu lekko poturbowanego, ustalono, że jest to 41-letni Franciszek Mielczarek, żebrak, nigdzie niemeldowany. Wezwane Pogotowie po opatrunku zostawiło denata w XX Kom. P. P.

KRADZIEŻ FUTER WARTOSCI 10,000 DOLAROW

Wczoraj w nocy skradziono z firmy Heneinera, mieszczącej się przy ulicy Ś-to Jerskiej nr. 40, skóry surowe i wyprawione wartości 10.000 dolarów. Kradzieży dopuścił się współpracownik firmy, który dla bezpieczeństwa nocował w składzie. Bliższe szczegóły kradzieży oraz nazwisko złodzieja nie mogą być na razie ujawnione ze względu na przebieg prowadzonego dochodzenia.

SMIERTELNY POSTRZAŁ

W Pudliszkach, pow. Gostyńskiego (województwo Poznańskie) niejaki Michał Adamczyk, lat 17, mieszkaniec wsi Michcin, będąc w gościnie u kuzyna swego, Aleksandra Paszkowiaka, bawił się rewolwerem i spowodował przez nieostrożność strzał. Kula ugodziła siedzącego naprzeciw Franciszka Paszkowiaka lat 26. Postrzelony w piersi po upływie godziny— zmarł. Władze sądowe pozostawiły nieostrożnego chłopca na wolności, pociągając go jednocześnie do odpowiedzialności karnej

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

WAGON SYPIALNY W AUTOBUSIE



W tych dniach uruchomiono między Londynem i Liverpoolem autobusy, mieszczące w sobie oddzielne przedziały sypialne.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

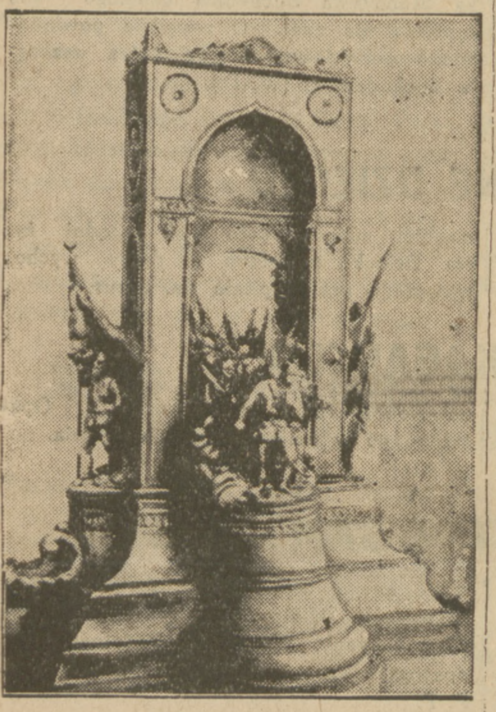
DZIŚ.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram 15.20 — 17.05 Przerwa. 17.05 — 17.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 17.25 — 17.50 Transmisja odczytu z Wilna. 17.50 — 18.00 Przerwa 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy muzyki lekkiej w wyk. orkiestry mandolinistów pod kier. Leonidasa Aleksandrowa. 19.00 — 19.20 Rozmaitości 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt „Polacy na Igrzyskach Olimpijskich" 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20.05 — 20.15 Słowo wstępne do koncertu wypowie p. K. Stromenger. 20.15 — Koncert wieczorny, symfoniczny Orkiestry Filharmonji Warszawskiej organizowany wepsół z „Polskiem Radjo". W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim 22.00 — 22.30 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty PAT-a. Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

JUTRO.

12.00 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.10 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10— 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 17.00 Przerwa. 17.00 — Odczyt p. t. „Stadjon tryumfujący". 17.50 — „Typy radjostacji odbiorczych — telegraficznych i telefonicznych". 17.50 — 18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Program dla dzieci. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.55 „Radjokronika". 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.15 Nadprogram, komunikaty. 20.15 — Koncert popularny. 22.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza".

PIERWSZY POMNIK
W KONSTANTYNOPOLU



Duch postępu, propagowanego w Turcji przez Kemala Paszę, przyczynił się do ustawienia pomników w Turcji, co było dotąd zabronione przez Islam. Nowy pomnik dłuta włoskiego rzeźbiarza przedstawia Kemala Paszę i jego współpracowników.

ZE SPORTU

MECZ VARSOVIA — HAKOAH.

W nadchodzcą sobotę o godz. 16.30 w parku Skaryszewskim rozegrany zostanie mecz towarzyski Varsovia — Hakoah. O g. 14.30 przedmecz Kraft — Hakoah II.

WYŚCIG KOLARSKI O NAGRODĘ GAZOWNI.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się na szosie Bielańskiej wyścig kolarski na dystansie 150 klm. o nagrodę Gazowni dla członków robotniczego klubu „Świt".

MECZ BOKSERSKI PRZEZ RADJO.

Rozegrany 26 ub. m. mecz bokserski pomiędzy mistrzem świata Tunney'em a Heeney'em był transmitowany prze radjo. Posiadacze aparatów krótkofalowych mogli być w tym dniu uczestnikami tej ciekawej walki, gdyż stacje amerykasńkie oraz stacja Daventry, podawały wszystkie szczegóły meczu. Odbiór był w tym dniu niezwykle czysty, tak, że słychać było wrzawę olbrzymich tłumów, oraz każde słowo amerykańskich speakerów, którzy informowali radjosłuchaczy o przebiegu walki, dając w ten sposób plastyczny obraz meczu. Zwycięstwo Tunney'a zakończyło tej jedyny w swoim rodzaju wyczyn sportowo - radjowy.

ECHA OSTATNICH EKSCESÓW PIŁKARSKICH.

W ostatnich tygodniach podczas szeregu meczów ligowych na prowincji zdarzyły się bardzo nieprzyjemne i zastraszające wypadki, jak np. pobicie sędziego przez publiczność, przekroczenia graczy względem sędziego na boisku, pobicie graczy itp.

Zarząd Ligi, chcąc zapobiec tego rodzaju „kawałkom" zamierza od chwili obecnej wysyłać na ważniejsze mecze swych delegatów celem osobistego przyjrzenia się wypadkom i skontrolowania co klub organizujący mecz przedsięwziął celem niedopuszczenia do ekscesów. W tym celu już na nadchodzącą niedzielę wyjeżdża do Lwowa na mecz Hasmonea — Warta p. Mękarski, zaś na Górny Śląsk na mecze I FC. — Czarni i Śląsk — Pogoń, p. Jacheć.

Do zarządu Ligi nadszedł protest w sprawie meczu TKS. — Warta, który odbył się w dniu 19 b. m. i zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Zarząd TKS domaga się zamknięcia boiska Warty, gdyż po meczu gracze toruńscy zostali pobici przez publiczność pobici, a następnie trzymani w szatni przeszło godzinę, ażeby później pojedyńczo ukradkiem mogli opuścić boisko.

STOLICA CHORWACJI, OGNISKA RADYKALIZMU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO



ZAGRZEB,

stolica Kroacji jest głównym ośrodkiem partji chłopskiej i radykalnej, które walczą o reformę centralistycznego i reakcyjnego ustroju Jugosławji. Ostatnio po śmierci Radicza walka przybrała charakter bardzo gwałtowny.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 ej „Pan Brotonneau"
Letni
o 8-ej „Wesele Fonsia"

Teatr Wielki. Na otwarcie sezonu przygotowuje nową operę historyczną Tadeusza Joteyki „Królowa Jadwiga".

Kierownictwo muzyczne objął nowo zaangażowany kapelmistrz Jerzy Bojanowski, reżyserja Adolfa Popławskiego; nowe dekoracje maluje Józef Wodyński.

W pierwszym tygodniu repertuar wypełnią nowe opery polskie.

Teatr Narodowy. Dziś i dni następnych „Pan Brotonneau".

Teatr Letni. Dziś „Wesele Fonsia".

Teatr Polski. „Hokus - Pokus".

Teatr Mały. „Prawdziwa miłość".

Teatr Praski. „Miłość na plaży".

Teatr Regjonalny, ul. Czerwonego Krzyża 20. Wobec wielkiego powodzenia, jakiem się cieszy sztuka „Wesele na Kurpiach", grana ona będzie codziennie przed wyjazdem na tournee po Polsce. Początek przedstawienia o godz. 8.30 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w kiosku kurpiowskim na rogu Alei 3-go Maja i Nowego Światu.

Teatr Morskie Cko (ul. Jasna 3). Wielka rewja letnia „To trzeba zobaczyć".

„Czerwony As". „Pan minister na inspekcji"

„Ogród Rekierta" (Al. Ujazdowskie 35) codziennie od godz. 6-ej wieczór koncert orkiestry symfonicznej

Teatr na Wyspie w Łazienkach. Zarząd Tow. Przypaciół Inwalidów urządza 26 b. m. o godz. 12.30 w poł. i 4.30 popoł. dwa przedstawienia baletowe w Teatrze na Wyspie w Łazienkach o nowym urozmaiconym programie. Oprócz 12 numerów solowych, zespół baletowy wykona „Noc na Ukrainie" ze śpiewami, oraz balet w 1 akcie „Liga Narodów". W antraktach orkiestra.

ZGON ANGIELSKIEGO POLITYKA



GEORGE TREVELYAN,

b. minister i długoletni deputowany zmarł, przeżywszy 90 lat. Trevelyan napisał parę cennych dzieł historycznych.

JAN RUTKIEWICZ. 3)

MOJE WRAŻENIA
Z PRACY NA KRESACH LITEWSKICH

Opuściłem ławę szkolną za przyczynieniem się pewnego pedagoga rusyfikatora, Nikanora Iwanowicza Bielawskija, który, jak sam mawiał, „pri gosudarie impieratorie lekcju czytał" (w obecności Najjaśniejszego Imperatora miał wykład). Trudno mi dociec, czy było to prawdą — niezaprzeczoną wszakże prawdą jest, że nie miłość pieśni wajdeloty powiązała nas we wspomnieniach. Tępa służalczość, uniżona pycha, małostkowa złośliwość — były to cechy godne zaiste tego pedagoga apuchtinowskiego, który na swój czas trafił, szybko poprzez inspektorat do wyżyn dyrektorskich się dochrapał, by zginąć w niepamięci. Otóż tego pana Nikanora, snać już jako „zasłużonego" emeryta spotkałem za pierwszej bytności na drewnianym chodniku Grodna po latach dziesięciu. Spotkanie było tak nieoczekiwane, że aż mię zastanowiło. Przypomniały mi się sztubackie czasy, gdy w cywilnem przebraniu tropiony raz byłem przez niego na ulicy. Splunąłem sobie dla odczynienia uroku i wkroczyłem w mury tego nowego dla mnie miasta, by i tutaj posilnie zostawić część swego „ja" śród nieznanych mi jeszcze robociarzy grodzieńskich. Ale przejdźmy do rzeczy po tym przydługim wstępie.

Powstanie organizacji P. P. S. w Grodnie datuje się od roku 1896; miała ona oparcie śród robotników żydowskich, a liczyła w swych szeregach również i rosjan. Była to nie organizacja w ścisłem tego słowa znaczeniu, a raczej stosunki stały poszczególnemi jednostkami. Wybitną jednostką na terenie Grodna był tow. Piotr (Szumow). Obok niego był tam tow. Franciszek (Ejdukiewicz), adwokat Kloczewski, urzędnik akcyzy Frejman, Józefat Szymkiewicz, pani Michniewska z córką. Wszystko to razem wystarczało, by być aparatem odbiorczym bibuły nielegalnej, by zorganizować co pewien czas odczyt o Żeromskim, Kasprowiczu (Niemojewski, Przybyszewski, Kwiatek), mając na celu finanse partji i pokrzepienie na duchu kilkudziesięciu osób z pośród inteligencji i radykalji miejscowej. Przy usilnych staraniach Piotra (Szumowa) można było urządzić w Grodnie 6-ty zjazd Centralnego Komitetu (rozszerzonego) Partji, a jako sukces jego pracy agitacyjnej i organizacyjnej — zjazd przedstawicieli roboty żydowskiej w łonie P. P. S. Od czasu do czasu udało mu się poprowadzić kółko młodzieży szkolnej, co łącznie ze stałą usilną pracą kolporterską, uświadamianiem inteligencji o linji programowo-taktycznej P. P. S. i podtrzymywaniem stosunków z innemi partjami, — do czego tow. Piotr i jako rosjanin i jako człowiek o wybitnym towarzyskim zmyśle bardzo się nadawał — wyczerpywało ubogie życie tamtejszej oazy pepeesowej, która ginęła śród stosunków bundowskich, eserowskich, esdeckich-rosyjskich.

Nie mam jednak ani materjałów pod ręką, ani nie zamierzam w tem wspomnieniu pisać historji organizacji grodzieńskiej, — chciałbym jeno ze wspomnień swych odgrzebać pewien drobny ułamek, jakże jednak charakterystyczny dla miejscowych stosunków może i dzisiaj.

Zawitałem pewnego popołudnia do Grodna. Z tow. Piotrem udałem się do przewozu na Niemnie, by połączyć się po nabożeństwie kościelnem z grupą „wykopanych" przez niego robociarzy grodzieńskich, zwolenników polskiej partji socjalistycznej, jak mi mówił.

W rzeczy samej zebrało się osób 10, w czem już byli tow. tow. Franciszek i Piotr i pani Michniewska z córką, by w lasku, siadłszy na murawie, uciąć pogawędkę o wszystkiem i niczem — o socjalizmie i niepodległości, o walce klasowej i walce z caratem, a głównie o konieczności stworzenia organizacji robotniczej polskiej, której dotychczas nie było.

Cała eskapada, zakończona dla stylu skromną herbatką w mieszkaniu p. Michniewskiej już bez udziału robotników doprowadziła przy pomocy tow. Szumowa, który był zakulisowym aranżerem całej organizacji i stałym jej opiekunem do zorganizowania robotniczego kółka z polaków złożonego na terenie Grodna. Wprawdzie wysławianie się uczestników jego było aż nazbyt litewsko-białoruskie, miało jednak w swem gronie dla poprawy języka jednego lublinianina, a więc element rdzennie polski; był nim ślusarz z drobnego warsztaciku, o ile mię pamięć nie myli, — tow. Fijałkowski. Stanęło na tem, że za dwa mniej więcej tygodnie zostało naznaczone pierwsze kółkowe, organizacyjne zebranie; o ścisłym jego terminie miał zawiadomić tow. Piotr. Na zebranie to miało przyjść jeszcze dwu towarzyszów, którzy nie mogli przybyć do lasu z przyczyn niezależnych od ich woli.

Pewnej niedzieli, gdy z marszruty mej wypadło Grodno, zawitałem do „adwokacika", jak z racji niedużego wzrostu nazywaliśmy tow. Kloczewskiego i tam, uzyskawszy dokładny adres, udałem się do przyszłego Grodzieńskiego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Będąc już na terenie zamkniętym, w kole mych przyszłych współpracowników, postanowiłem bliżej ich poznać. Sam więc ograniczyłem swą elokwencję do minimum, a ich począłem za języki ciągnąć. Stanąłem przytem na dość wygodnem stanowisku, że nie ja ich ku partji pociągam, a odwrotnie, że to oni, poczuwszy swą przynależność do szerszego ruchu, który w nagrodę dawał jedynie więzienie, katorgę i podobne przyjemności, a zorganizowany był w Polskiej Partji Socjalistycznej,— fatygują mię do Grodna, by im w ich wątpliwościach możliwych pomóc.

Mocno przyciskani do muru, dali mi poznać w mniej lub więcej logicznej formie, że walka o polepszenie bytu łącznie z walką z caratem stanowi to coś, co nas razem łączy. Aby jeszcze bliżej dotrzeć do rozwiązania zagadki już poszczególnych indywidualności, a jest to sprawą pierwszorzędnej wagi przy pracy konspiracyjnej, postawiłem każdemu pytanie, co go po raz pierwszy skłoniło ku P. P. S.? Gdy się samemu mówi, nie poznaje się zupełnie swego audytorjum, drobny natomiast szczegół odpowiedzi daje nieraz klucz do charakteru czy umysłowości odpowiadającego. W końcu, gdy zebrani zupełnie się rozkrochmalili, aby postawić kropkę nad „i", zadałem pytanie: „o czem chcielibyście, towarzysze, dzisiaj posłuchać"? W odpowiedzi otrzymałem prawie zgodną odpowiedź: „o religji". Był to znak wiele mówiący!

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.